

Uchwała KC KPZR w związku z 80 rocznicą II Zjazdu SDPRR

Komitet Centralny KPZR podjął uchwałę w związku z przypadającą w tym roku 80 rocznicą powstania Socjaldemokratycznej Partii Robotników Rosji. Uchwała głosi m.in.:

Przed 80 laty — 30 lipca 1903 roku — nastąpiło otwarcie II Zjazdu SDPRR, na którym utworzona została partia bolszewicka. Zjazd zakończył proces łączenia się rewolucyjnych, marksistowskich organi-

zacji Rosji w oparciu o zasady ideowe, polityczne i organizacyjne opracowane przez Włodzimierza Lenina. Na historyczną arenę wkroczyła partia nowego typu — partia klasy robotniczej, partia naukowego komunizmu, partia rewolucji socjalistycznej i budownictwa komunistycznego.

W uchwale podkreśla się, że głównym rezultatem twórczej działalności narodu radzieckiego pod kierownictwem partii komunistycznej jest zbudowanie w ZSRR rozwiniętego socjalizmu.

DOKONCZENIE NA STR. 1

Echo dnia

Nr 67 (3223) Kielce, środa, 6.IV.1983 r. Rok XIII

Pracowity dzień w komisjach Sejmu

Pracowity jest dzisiejszy dzień w Sejmie. Szereg komisji rozpatruje projekt planu 3-letniego oraz związane z nim rządowe programy oszczędnościowy i antyinflacyjny w częściach będących przedmiotem zainteresowania tych komisji. W tej samej sprawie obraduje międzykomisyjny zespół do spraw handlu zagranicznego. Inne komisje sejmowe poświęcają swe posiedzenia szczegółowym problemom istotnym dla kraju. Np. sejmowa Komisja Oświaty i Wychowania zaznajamia się z aktualnymi sprawami związanymi z funkcjonowaniem systemu oświaty. Sejmowa Komisja Prac Ustawodawczych rozpatruje projekty aktów wykonawczych do ustawy o wychowaniu w brzości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Decyzja bez precedensu

Wydalenie z Francji 47 dyplomatów ZSRR

PARYŻ PAP. We wtorek podano tu, że 47 pracowników placówek radzieckich we Francji otrzymało od władz tego kraju nakaz natychmiastowego opuszczenia Francji. W związku z tym ambasada ZSRR w Paryżu ogłosiła oświadczenie, w którym wyraża zdecydowany protest wobec decyzji rządu francuskiego i zwraca uwagę, że władze francuskie nie przedstawiły żadnych dowodów niezgodnej z prawem działalności pracowników radzieckich, ani też nie udzieliły im żadnych wyjaśnień.

Nie mając precedensu decyzja o wydaleniu z Francji pracowników przedstawicielstw radzieckich — głosi oświadczenie — nasuwa wniosek, że spowodowana jest jakimiś względami politycznymi, nie mającymi związku z pracą ambasady i innych instytucji radzieckich, działających we Francji.

Cała odpowiedzialność za tę bezasadną akcję i jej negatywne skutki dla rozwoju stosunków między Francją i ZSRR — łączy oświadczenie ambasady ZSRR — spadnie na stronę francuską.

• Sklep „Inter-Fragrances” w Skarżysku • Stoiska na targowisku • „Dina” w DT „Centrum”

Polonijne „jaskółki” w handlu

W ostatnich dwóch latach powstało w Polsce sporo firm polonijno-zagranicznych, które zobowiązały się do produkcji towarów na nasz rynek. W miarę możliwości uruchamiają one sklepy, bądź stoiska w domach towarowych ze sprzedażą swoich wyrobów. Są też i takie, jak „Inter-Fragrances” dostarczające koncentraty spożywcze na zamówienie niemal wszystkich przedsiębiorstw handlowych. Wysoko ocenia się działalność tych firm. Chętnie widzielibyśmy ich sklepy także w województwie kieleckim.

Dotychczas udało się uruchomić tylko jedną tego typu placówkę w Skarżysku. Prowadzi ją firma produkująca koncentraty spożywcze. Sklepów takich można byłoby zorganizować znacznie więcej, gdyby nie brak lokalii. W grudniu ub. roku Przedsiębiorstwo Polonijno-Zagraniczne „Sinar — Anglo — Polish” z Gdańska zwróciło się do Wydziału Handlu Urzędu Miejskiego w Kielcach z propozycją utworzenia placówki ze sprzedażą galanterii skórzaną, wyrobów dziewiarskich, konfekcji damskiej i męskiej, kosmetyków oraz środków

DOKONCZENIE NA STR. 2

na gorąco

Optymistycznie brzmią informacje dotyczące bilansowania produkcji w zakładach przemysłowych po pierwszym kwartale. Z sygnałów korespondentów terenowych Polskiej Agencji Prasowej wynika, iż przybywa zakładów, które coraz skuteczniej pokonują kłopoty zaopatrzeniowe, kadrowe, organizacyjne.

DOKONCZENIE NA STR. 2

Sukces naukowców USA

Wyizolowano wirusa rzadkiej odmiany nowotworu

NOWY JORK PAP. Naukowcy amerykańscy z Uniwersytetu Duke w USA wyizolowali wirusa odpowiedzialnego za powstawanie rzadkiej odmiany nowotworu. Po raz pierwszy potwierdzono, że choroby nowo-

tworowe u ludzi mogą być wywołane przez wirusy.

O tym, że wirusy powodują powstawanie nowotworów u zwierząt wiadano już wcześniej.

Wyniki badań uczonych z Uniwersytetu Duke zostały ogłoszone w wydanej w kwietniu publikacji Amerykańskiej Akademii Nauk.

Dr Dani Bolognesi, zastępca dyrektora ośrodka badań nad rakiem Uniwersytetu Duke (stan Karolina Północna) oświadczył, że prace wspomnianych naukowców potwierdziły odkrycie wirusa przez dr Roberta Gallo z Krajowego Instytutu Badań nad Rakiem w Waszyngtonie. „W świecie naukowym — powiedział — by odkrycie zostało uznane, konieczne jest niezależne jego potwierdzenie. Cieszymy się, że je uzyskaliśmy.”

W listopadzie ubiegłego roku dr Robert Gallo zauważył zwią-

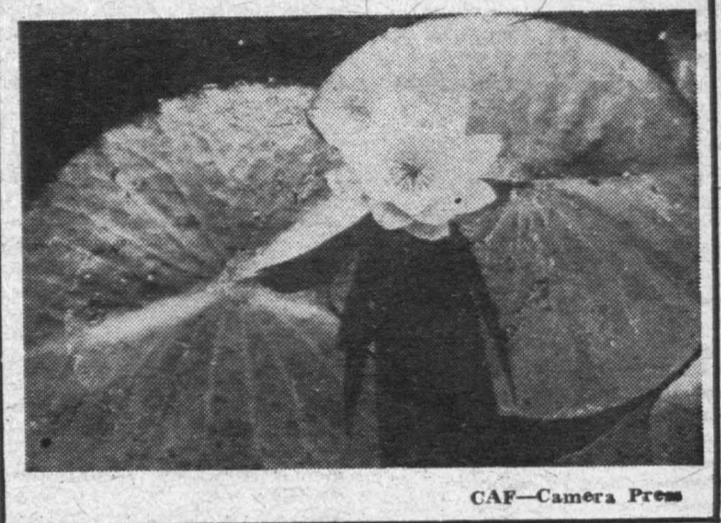
DOKONCZENIE NA STR. 1

Ach, te dziewczyny!



CAF—Edmund Uchysalak

Wiosna, wiosna...



CAF—Camera Press

Trwa misja „Challengera”

Kłopoty z krnąbrnym satelitą

NOWY JORK PAP. Wtorek był dniem niepowodzeń w programie lotu amerykańskiego wahadłowca kosmicznego „Challenger”. Wystrzelony bowiem z jego pokładu w przestrzeń kosmiczną satelita komunikacyjny wszedł na niewłaściwą orbitę.

Wkrótce po wystrzeleniu największego i najdroższego satelity, jaki był kiedykolwiek skonstruowany, ośrodek kontroli lotu w Houston stracił z nim łączność. Urządzenie nie odpowiadało na żadne rozkazy, przekazując na Ziemię tylko niektóre dane. Po kilku godzinach łączność została przywrócona i jak stwierdził rzecznik NASA, satelita znalazł się ponownie pod całkowitą kontrolą ośrodków naziemnych. Wkrótce okazało się jednak, że jest on na orbicie niższej niż przewidywana.

Obecnie technicy wysyłają z Ziemi sygnały, które mają spowodować rozłożenie się anten i uruchomienie innych urządzeń niefortunnego satelity. NASA poinformowała również, że nadal czyni wysiłki, aby urządzenie znalazło się na właściwej orbicie i aby uratować w ten

sposób całe przedsięwzięcie. O powodzeniu tych wysiłków mówi się jednak tylko z ostrożnym optymizmem. Jedyną szansą wprowadzenia satelity na zaplanowaną orbitę jest użycie jego silników sterujących.

Satelita jest jednym z dwóch, które mają przyczynić się do poprawy komunikacji „Ziemia — przestrzeń kosmiczna”.

NOWY JORK PAP. Przebywający w kosmosie „Challenger” jest drugim amerykańskim wahadłowcem kosmicznym. Pierwszy, to „Columbia”, która od 2 kwietnia 1981 wykonała pięć lotów i nadaje się do dalszego, wielokrotnego użytku. W listopadzie br. ma wynieść na orbitę okołoziemską budowane w Europie zachodniej laboratorium kosmiczne „Spacelab” i sześcioposobową załogę.

Dla postronnego obserwatora między „Columbia” a „Challen-

DOKONCZENIE NA STR. 1

Jak najszybciej „wykopać” słonia...

Czy zmierzchn sztuki cyrkowej?

W Związku Radzieckim cieszy się ogromnym powodzeniem wśród najszerzych mas ludności. Np. w roku ubiegłym przedstawienia cyrkowe obejrzało około 80 milionów widzów. W tej sytuacji istotna

jest dbałość o odpowiednio wysoki poziom, o wzbogacenie programów cyrkowych o coraz to nowe wartości, jakich dostarczyć może ten właśnie gatunek sztuki. Tymczasem, roza kilkoma reprezentacyjnymi arenami, na lic-

nych pozostałych obserwuje się niepokojący zastój, który prowadzić może do regresu...

Na zakończonym niedawno Wszechzwiązkowym Konkursie

DOKONCZENIE NA STR. 1

TELEFON interwencyjny 45898

Interwencje przyjmujemy w godz. 9—11

Reglamentacja na własną rękę?

Telefonowała do nas mieszkanka osiedla Bocianek w Kielcach, która przed święta-

DOKONCZENIE NA STR. 2

2-61
3-63
9-63
1-69
ostw
sio-
AZS
aw)

Naczelną Prokuraturę Wojskową o ulaskawieniach

Opublikowany został komunikat Naczelną Prokuratury Wojskowej dotyczący ulaskawień. Dowiadujemy się z niego m.in., że w pierwszym kwartale br. do Naczelną Prokuratury Wojskowej wpłynęły prośby o ulaskawienie ogółem od 580 osób. Załatwiono sprawy 200 osób, przesyłając do Rady Państwa stosowne wnioski; wobec 177 skazanych — były one pozytywne. Spośród przesłanych z Naczelną Prokuratury Wojskowej wniosków Rada Państwa podjęła decyzje w stosunku do 112 ubiegających się o ulaskawienie, w 106 przypadkach wypowiedział się pozytywnie.

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Załoga Zakładów Metalowych im. gen. „Waltera” w Radomiu przekroczyła plan kwartału. Wykonano m.in. 74 tysiące maszyn do szycia. Mogło być być ich jeszcze więcej gdyby nie znaczne braki kadrowe. Radomska Wytwórnia Telefonów wykonała o tysiąc więcej niż planowano aparatów telefonicznych. Plan sprzedaży przekroczono o 12 procent, znakomite są wyniki finansowe eksportu. Informacje nadchodzące

z portów wybrzeża wskazują, iż dokerzy również nie czekają na towary wysyłane do zagranicznych odbiorców. Z dnia na dzień wzrasta udział polskich statków w przewozach ładunków do obcych portów. Między innymi w coraz szybszym tempie polski węgiel wraca na światowy rynek.

Wszystkie te informacje wskazują, iż rozregulowane tryby mechanizmu gospodarczego pracują coraz bardziej rytmicznie. Pozwala to na szczytę optymizmu, tym bardziej iż w obecnej naszej sytuacji wzrost produkcji rynkowej i eksportowej daje możliwość położenia tamy inflacji oraz stwarza szanse lepszego życia w każdej rodzinie.

Polonijne „jaskółki” w handlu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

higieny osobistej. Uzależnione jest to jednak od otrzymania lokalu o powierzchni około 200 m kw. Jest to warunek trudny do spełnienia. O lokale sklepowe ubiegają się bowiem również inne firmy, jak choćby „Unitra” czy „Radostór”. Im udostępnić trzeba sklepy w pierwszej kolejności. Od tego bowiem zależy dostawy towarów najbardziej poszukiwanych. Niemniej jednak starania o lokale trwają i powinny być uwienczone sukcesem.

Bardziej realną propozycję zgłosił parę tygodni temu PPZ „Dampex” funkcjonujące w Tworzankach w województwie skierniewickim. Oczekuje ono jedynie zgody na sprzedaż wyrobów odzieżowych na organizowanych w Kielcach wiosną i jesienią kiermaszach oraz na wydzielanie straganów niezbędnych do prowadzenia sprzedaży na targowisku przy ul. Armii Czerwonej. Zgodę taką otrzymało i już wkrótce powinno nam się dać poznać oferując ponoc atrakcyjne towary.

Obok propozycji utworzenia firmowych sklepów — przynajmniej — niewielu i jeszcze nie tej rangi jakiej byśmy sobie życzyli — mają Kielce pierwszą firmę polonijną. Mieści się ona w DT „Centrum” w Kielcach. Ich dyrekcja wydzierżawiła firmie „Dina” prowadzonej przez Polkę z Kuwejtu nie wykorzystane pomieszczenia magazynowe w „Katarzyni”. Jest to maleńki zakład produkcyjny, w którym zatrudnione jest 5 osób. Ich pracą kieruje pełnomocnik właścicielki Jolanta Trzeciakiewicz. Na razie opracowuje się

Puszczą Jodłowa w... butelce

Zbierane w lasach świętokrzyskich gałązki jodły i sosny dostarczane są do zakładu „Herbapol” w Pinczowie, który produkuje olejki eteryczne. Olejek jodłowy ma bardzo silny aromat i mała butelka z zawartością tego płynu ma zapach... Puszczą Jodłowej Olejki z drzew iglastych używane są głównie do produkcji mydeł toaletowych i szyszek kąpielowych. (PAP)

wzory, robi wykroje i szyje z zagranicznych tkanin. Nie są to jeszcze duże ilości. Wykonane ubiory dostarczane są na specjalne stoisko na III piętrze. Dotychczas były dopiero dwie dostawy. Wkrótce będzie następna. Produkcja wrośnie jednak dopiero jesienią, kiedy oddana zostanie do użytku nowa część „Fuchotka”. Tam ma być bowiem przeniesiony zakład produkcyjny.

Nieźle jak na razie oceniają jego działalność klienci. Ci, którzy kupili pierwsze bluzki ze szwedzkiego weluru nie mają większych zastrzeżeń do ich ceny. O jakości wyrażają się zaś bardzo pochlebnie.

Wypada więc tylko czekać na zwiększenie wydajności produkcji i dalsze inicjatywy w organizowaniu sklepów. A może pomocy w pozyskiwaniu lokali udzieli WPHW? W placówkach tego przedsiębiorstwa często półki świecą pustkami. (a-z)

w skrócie

● Choć kaprysy aury ufrunniają w niejednym regionie prace polowe, zwłaszcza w północno-wschodnich województwach, wiosenne prace w rolnictwie przebiegają sprawnie. Dotyczy to np. Dolnego Śląska, Opolszczyzny, Wielkopolski i innych części kraju. Znaczenie wcześniej niż w latach poprzednich rozpoczęli w tym roku wiosenne prace uprawowe m.in. rolnicy woj. śląskiego.

● Trwa na terenie całego kraju akcja porządkowa oznaczona kryptonimem „Posesja”. Jej celem jest przede wszystkim poprawa stanu sanitarno-porządkowego miast i wsi, skłonienie ogniw administracji do przyspieszonego usunięcia jakże często jeszcze obserwowanych przejawów bałaganu i niegospodarności. Akcja potrwa do 14 kwietnia, ale nie oznacza to, że na tym sprawa się skończy. Jeszcze przed 14 kwietnia będzie sprawdzane wykonanie założeń wydawanych obecnie. Na

jesieni przewiduje się powtórzenie akcji.

● „Szafka radziecka” — taki jest tytuł zakrojonej na dużą skalę wystawy plastycznej, ukazującej współczesny dorobek w dziedzinie malarstwa, grafiki i rzeźby 40 artystów Związku Radzieckiego, która otwarta dziś zostanie w salach poznańskiego „Arsenału”. Ekspozycja zorganizowana została przez ministerstwo kultury i sztuki ZSRR i PRL oraz centralne i poznańskie biura wystaw artystycznych. Wystawa ta prezentowana będzie następnie w Warszawie i Opolu.

● Trwają prace przy wierceniu najgłębszego w Polsce otworu — „Kuzmina 1” w Karpatach koło Leska. Jest to supergłębocki otwór zaplanowany na 6300 metrów — z późniejszym przedłużeniem do 7000 m. Wiercenia te wiążą się z programem badań głębszych struktur geologicznych w Karpatach. Geolodzy chcą się przekonać, czy pod tymi górami występują głębiej struktury ropoносne i gazonośne.

● W Wolsztynie otwarta została galeria twórczości artystycznej dzieci i młodzieży. Słuchf ona będzie głównie młodzieży szkolnej woj. zielonogórskiego.

Pierwszy polski trimaran wystartuje w „Ostar-84”

W kolejnych transatlantycznych regatach żeglarskich samotnych „Ostar 84”, które odbędą się w roku przyszłym, weźmie udział pierwszy polski trimaran. Startować będzie na nim warszawski jachtowy kapitan żegluga wielkiej — Wojciech Kaliski. Zawodnik ten, który od wielu lat związany jest ze szczecińskim ośrodkiem żeglarskim, popłynie na jachcie — trimaranie własnej produkcji. Zbudował go osobiście, korzystając jedynie z pomocy kilku kolegów żeglarskich. Jego trimaran składa się z trzech kadłubów połączonych ze sobą skrzydłem, w którym znajduje się pomieszczenie mieszkalne dla dwóch osób. Ma ponad 11,6 m długości i ponad 6,8 m szerokości.

Kadłub jachtu, który powstał w Warszawie, jest już gotowy. W najbliższym czasie trafić ma do Szczecina, gdzie nastąpi jego wyposażenie. Transport nie będzie sprawą łatwą. Z warszawskiej dzielnicy Bemowo na Wiśle trimaran ma być przeniesiony przy pomocy helikoptera, a następnie na holu popłynię wodą do Szczecina.

Przed startem w „Ostar 84” kpt. Kaliski chce jeszcze odbyć kilka rejsów na swoim trimaranie. (PAP)

XIX-wieczny dyliżans — na kuracji

Do nowego sezonu przygotowany jest we Wrocławiu — w jedynym w Polsce Muzeum Poczty i Telekomunikacji — zabytkowy XIX-wieczny dyliżans na resorach. Odnowione zostaną także historyczne mundury 2-osobowej załogi pojazdu (woźnicy i hejnalisty poczmistrza). W maju br., podczas doczynych Dni Wrocławia, będzie on obsługiwał specjalną pocztę dyliżansową.

Przypomnijmy, że XIX-wieczny pojazd z wrocławskiego Muzeum Poczty i Telekomunikacji posiada wcale ciekawy również współczesny „zyciorys”. Przed 10 laty dyliżans ten był ważnym rekwizytem w polsko-francuskim serialu telewizyjnym „Wielka miłość Balzaka”. Brał udział — wraz z obsługą — w rajdzie pocztowych konnych zorganizowanym na ponad 1000-kilometrowej trasie po Polsce z okazji 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika.

Na co dzień pojazd można oglądać we wrocławskim muzeum w „sali dyliżansowej” na tle dekoracyjnego panneau przedstawiającego pierwszą zagraniczną linię polskich dyli-

Ludzie w mundurach znów w terenie

Po kilkutygodniowej przerwie wojskowe grupy operacyjne znów wznowiają działalność. Społeczeństwo miast i gmin z zycielnością wita ludzi w mundurach, którzy nie szczędzą trudu w walce z biurokracją i z bezdušnością administracji terenowej. Jak poinformował dziennikarzy radomskiej prasy szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Radomiu — płk Zygmunt Kosmala, od 7 do 13 bm. na terenie woj. radomskiego rozpoczną działalność lustracyjną 17 wojskowych grup operacyjnych. Wojskowym towarzyszy będą wyznaczeni przez wojewodę przedstawiciele i inspektorzy Urzędu Wojewódzkiego.

Obecna kontrola ma przede wszystkim na celu ocenę realizacji wniosków i zaleceń wynikających z lustracji ubiegłorocznych oraz z I kwartału br. Sprawdzone zostaną więc terenowe ogniwa administracji państwowej, handlu, służby zdrowia, gospodarka ziemia, rozdział maszyn i urządzeń rolniczych, zwalczanie spekulacji i zjawisk patologicznych.

14 kwietnia dowódcy WGO złożą odpowiednie sprawozdania, które będą następnie przedmiotem obrad specjalnego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Obrony. (j. ryb.)

w prasie porannej

„Fabryka to nie sklep” — to tytuł interesującego komentarza w dzisiejszym numerze „Rzeczypospolitej”, w którym czytamy: „Rozmaite fabryki, spółdzielnie, przetoż w tym wytworzone poszukiwane wyroby sprzedawały sobie nawzajem towary, niezadko także reglamentowane, jak słodycze, cukier, obuwie. Przy czym z reguły nie były to zakłady, które wypracowały jakieś ponadplanowe nadwyżki (...) zrozumiałe są intencje, które do takiego handlu „coś za coś” doprowadziły. W sytuacji gdy w sklepach brakuje wielu towarów, załogi naciskają na służby socjalne, aby te pomagały im w zaopatrzeniu (...) W rezultacie coraz częściej zakłady zaczęły przejmować zadania handlu. Służby socjalne, zaniedbując swoje inne obowiązki koncentrowały się głównie na zdobywaniu atrakcyjnych towarów. Nic więc dziwnego, że handel wymienny spotkał się z coraz ostrzejszą społeczną krytyką. Ostatnia decyzja Prezydium Rządu zakazująca prowadzenia sprzedaży wymiennej między zakładami kładzie tamę tego rodzaju szkodliwym praktykom”.

Dzisiejsza „Trybuna Ludu” przynosi materiał na temat programu oszczędnościowego zatytułowany „Ręk do pracy nie przybędzie”. Analizując prognozy demograficzne oraz doświadczenia dwóch minionych lat, autorka — Krystyna Sonntag pisze, iż rządowy program oszczędnościowy wskazując konieczność bardziej racjonalnych działań w toku produkcji akcentuje także potrzebę lepszej gospodarki zasobami pracy. Powszechny wymóg oszczędności dotyczy nie tylko surowców, materiałów, energii. Dotyczy również racjonalnej gospodarki zasobami pracy — kończy autorka.

Konsultacja spóźniona, ale skuteczna

Robotnicze poprawki do ustawy

Uchwalona przed dwoma miesiącami ustawa zmieniająca niektóre przepisy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego wprowadziła m.in. obniżenie o połowę wysokości zasiłku chorobowego za każde pierwsze trzy dni zwolnienia lekarskiego. Ustawę tę, określaną jako kontrowersyjną już w fazie projektu, Sejm przyjął przy sporej, nie notowanej w okresie powojennym, liczbie głosów wstrzymujących się i przeciwnych. Przewidywano już wówczas, że zostanie ona skorygowana w rozporządzeniu wykonawczym ministra zdrowia.

Intencje rządu, wnoszącego pod obrady Sejmu projekt tak sformułowanej ustawy, są znane. Znajdujemy się w głębokim kryzysie, gospodarkę dławi zmora inflacji, której główną przyczyną tkwi w nadmiarze pieniędzy na rynku i niedostatku towarów w sklepach. Niedostatek towarów w niektórych przypadkach da się wyjaśnić brakiem materiałów, surowców, komponentów, w innych znowu tłumaczy się niską wydajnością i generalnie słabszą dyscypliną, nie mówiąc już o brakach w zatrudnieniu, które w skali kraju sięgają kilkuset tysięcy ludzi. Wyjść z kryzysu i postawić tamę inflacji można tylko w jeden sposób: poprzez wzrost produkcji, zwłaszcza rynkowej. Trudno jednak „robić” produkcję bez ludzi. Nieobecni w pracy nie wytwarzają, biorą natomiast pieniądze.

Uchwalony dokument, zwalczając obiboków, tych, którzy nadużywają zwolnień lekarskich,

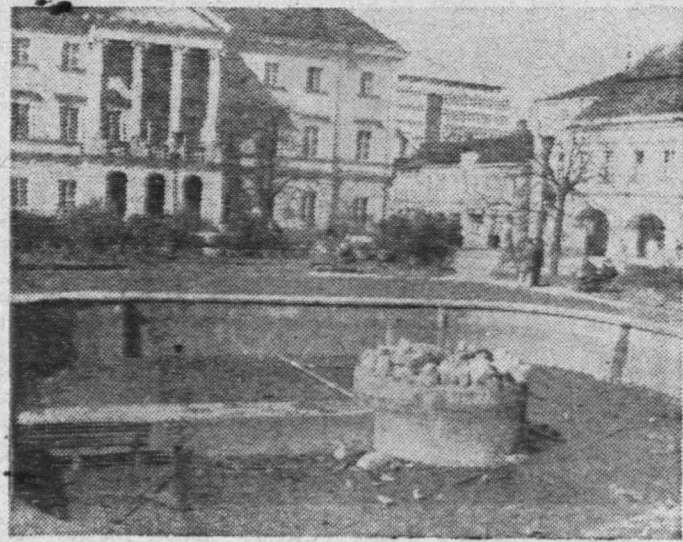
krzywdził jednak zarazem rzeszę uczciwych pracowników. Ci ostatni, jeżeli idą „na chorobę”, są rzeczywiście chorzy.

Załogi oraz zakładowe organizacje partyjne i związkowe od początku krytycznie oceniały takie właśnie rozwiązanie. Obok uwag dotyczących samego meritum sprawy, podnoszono także, iż ustawa nie została w sposób pełny i właściwy skonsultowana ze związkami zawodowymi, z załogami przemysłowymi. Nowe organizacje nie chcą być związkami „malowanymi”, potakującymi. Jeśli zachodzi potrzeba, potrafią bronić pracowniczego interesu — w tym przypadku, gdy spojrzeć perspektywnie — zgodnego z interesem społeczeństwa.

Jak stwierdzono na niedawnym posiedzeniu Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych, w którym uczestniczyli przedstawiciele organizacji związkowych z 19 wielkich zakładów przemysłowych, argumenty robotnicze wpłynęły na modyfikację opinii rządu. Świadectwem tego jest przekazana ministrowi zdrowia i opieki społecznej rekomendacja Komitetu Rady Ministrów do Spraw Związków Zawodowych uwzględnienia postulatów związkowych. Jak wiemy z ogłoszonego niedawno rozporządzenia ministra zdrowia oraz komunikatu ZUS — praktycznie jedynie alkoholizm, narkomania, samookaleczenie powodują zmniejszenie zasiłku chorobowego. Czyli zjawiska z dziedziny patologii społecznej, które są ostro potępiane.

LUDWIK BURSKI (KAR)

Kto się tym zajmie?



Bardzo niechlujnie wygląda fontanna na pl. Partyzantów w Kielcach. Brudu, śnieg już nie przykryje, czas więc zabrać się do wiosennych porządków. Wstyd, by przed oknami merów miasta stał dłużej taki pomnik opieszałości i niedbalstwa. Fot. Al. Piekarski

Miesiąc Pamięci Narodowej

- Wystawa o powstaniu styczniowym • Sesja poświęcona gen. Langiewiczowi • Zjazd turystyczny
- Spotkania i wieczornice

W kwietniu, Miesiącu Pamięci Narodowej, odbędzie się na terenie Starachowic szereg interesujących imprez poświęconych upamiętnieniu ważnych rocznic i wydarzeń historycznych. Cały miesiąc czynna będzie w Zakładowym Domu Kultury FSC wystawa poświęcona powstaniu styczniowemu, którego 120 rocznica przypada w br. Ekspozycja przygotowana została przez Muzeum Regionalne w Ostrowie.

Z rocznicą powstania związana też będzie sesja popularnonaukowa przygotowana przez Gminny Ośrodek Kultury w Wąchocku. Jej tematem ma być działalność gen. Mariana Langiewicza — bohatera i przywódcy styczniowego powstania, który właśnie w Wąchocku miał swą kwaterę główną.

Na 16 kwietnia (sobota) — koło przewodników świątecznych PITK zapowiadano zjazd turystyczny szlakami miejsc pamięci narodowej, którego punktem zborowym będzie tzw. obóz Langiewicza położony w lasach nieopodal Wąchocka.

W niedzielę, 24 kwietnia, zaplanowano tradycyjny objazd miejsc pamięci narodowej położonych w Starachowicach i okolicy. Wezmą w nim udział przedstawiciele ZBoWiD, PITK i młodzież szkolna. Przed pomnikami i na grobach poległych złożone będą kwiaty.

Ponadto z inicjatywy Miejskiego Komitetu Ochrony Pomników Wabli i Męczeństwa zorganizowany będzie cykl spotkań z kombatantami i żołnierzami II wojny światowej i okolicznościowe wieczornice głównie w środowiskach szkolnych. (lip.)

W kwietniowych „Przemianach”

„Jak mogło dojść do tego, że człowiek, który chce być sobą, jest śmieszny, że miejsce przyswojonej czarnej — zajęła biała owca wzbudzająca politowanie swoich czarnych towarzyszek, że taka niewinna, głupio uczciwa i niedzisiejsza. Odwróciła się hierarchia społecznych wartości. Dlaczego?” Oto pytanie, na które odpowiada i filozof, i gospodyni domowa, zauważający groźne następstwa kryzysu moralnego, jaki dotknął nasze społeczeństwo. Lekktura skłaniająca do refleksji, pełna niebanalnych spostrzeżeń i opinii.

Ponadto w kwietniowych „Przemianach” reportaż Jadwigi Karolczak „Wszelkie chwytły dozwolone?” podejmujący — po raz drugi — sprawę b. prezesa WZRSF w Kielcach, Bogusława Sędkowskiego. Sąd wydał wyrok — co dalej? O hipotezie, jej zastosowaniu w medycynie, pisze Stanisław Rams w interesującym reportażu „Ucieczka w wielki sen”. Julia Twardowska w artykule „Wypalone obrazy” przedstawia człowieka, który w ceramicznych rzeźbach utrwala swoje okupacyjne przeżycia. Prof. Stanisław Wiąkowski zastanawia się „Co dalej z Puszcą Jodłową?”, a Jan Sarna przedstawia pamflet „Wilkacy w Pacanowie” charakteryzujący obecność wikiewiczowskiego dnia w świadomości ludzi, mających tworzyć tzw. intelektualną elitę.

W numerze wszystkie stałe pozycje, a wśród nich — w „Apteczce natury” — pierwszy odcinek „Apibecapii” dotyczący leczniczych właściwości preparatów pszczelich.

Wspólna praca służąca ludziom

W ostatnich latach czyny społeczne przestały być modne, jednak dzięki nim w wielu miejscowościach dla dobra ogółu powstało wiele dóbr użyteczności publicznej: lokale, drogi, mosty itp.

Dzięki czynom społecznym mieszkańcy woj. radomskiego otrzymali w ubiegłym roku prawie 22 km nowych lub przebudowanych dróg lokalnych o nawierzchni twardej, dwa

mosty (Gniewoszków, Iłża), 200 km ulepszonych dróg gruntowych, 3 zbiorniki wodne, przedszkole (Szydłowice) oraz dwie remizy strażackie (Stara Błotnica, Gniewoszków). Wykonano także szereg innych prac związanych z budową, remontami i porządkowaniem terenów na rzecz oświaty, służby zdrowia, kultury i rekreacji, ochrony przeciwpożarowej.

Pomimo ogólnie pozytywnych wyników, nie wszędzie w pełni zrealizowano i wykorzystano przydzielone środki finansowe. Wpłynęły na to w poważnym stopniu niedobory takich materiałów, jak papa, lepiak, asfalt i inne.

Tegoroczne zadania przyjęte do realizacji w ramach czynów społecznych w woj. radomskim mają wartość ok. 978 mln zł. Nastąpi ponad dwukrotny wzrost w stosunku do 1982 r. W ogólnej kwocie — 208,776 tys. zł stanowią wartość czynów wykonywanych w ramach programu „Wisła”.

W komunikacji planuje się budowę i przebudowę 75 km dróg lokalnych o nawierzchni twardej oraz remonty i modernizację dłuższych 326 km dróg. Gospodarka komunalna otrzyma ponad 4 km sieci kanalizacyjnej, 23 km wodociągów, 78 km sieci gazowej. Dla oświaty planuje się dokończenie budowy przedszkoli w Kozienicach, Skaryszewie i Błędowie, rozbudowę szkół

podstawowych w Iłży, Mogielnicy i Czarnolesie oraz budowę szkół w Gniewoszowie, Czarnocinie i Gasawach Rządowych. Rolnictwo otrzyma 20 ha zrekultywowanych łąk, planuje się wybudowanie i konserwację 124 km rowów melioracyjnych, budowę mostu w Jedlińsku, regulację 4 km rzek.

W czynach społecznych wybuduje się też kilka nowych świetlic wiejskich, remiz strażackich, zespół boisk sportowych. Kontynuowany będzie I etap budowy przychodni zdrowia w Mogielnicy oraz rozpoczęcie budowę ośrodka zdrowia we Wsoli. Z otrzymanej dotacji z budżetu centralnego przeznaczy się prawie 60 mln zł na budowę dróg, 40 mln zł na oświatę, 35 mln zł na gospodarkę komunalną. (m-r)

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

mi nie mogła zrealizować części kartki mięsnej. W sklepie przy ul. Staffa powiedziano jej mianowicie (po blisko 2-godzinym oczekiwaniu w kolejkach), że musi wykupić cały 4-kiłogramowy przydział mięsa. Nasza czytelniczka nie posiada lodówki, więc po prośbu zrezygnowała z zakupu na zapas. W ten sposób na jej świątecznym stole zabrakło wędliny. W podobnej sytuacji znalazło się wielu innych klientów. Czy sprzedawcy w tym sklepie postąpili właściwie?

Z tym pytaniem zwróciliśmy się do Wydziału Handlu UM w Kielcach. Jak dowiedzieliśmy się, wcześniej podjęto decyzję o możliwości zakupu mięsa i wędlin przed świętami w dowolnie wybranych przez klientów ilościach. Tych zasad należało więc przestrzegać.

Czy wobec tego zarządzenie nie dotarło do niektórych sklepów, czy też ich personel postanowił na własną rękę organizować sprzedaż? Sprawa ta, jak nas zapewniło zostanie natychmiast wyjaśniona; mamy nadzieję, że podjęte też zostaną takie działania, które nie pozwolą na powtórzenie się podobnych sytuacji. (kb)

Rabusie na działkach

Radomskie ogródki działkowe coraz liczniej odwiedzają rabusie. Kradną oni przede wszystkim sprzęt i narzędzia rolnicze, nie gardzą też krótkimi, nutkami czy gołębiami. Wielu bowiem działkowców, przeważnie emerytów zajmuje się przez cały rok hodowlą zwierząt futerkowych. W ostatnich dniach okradzione i zdewastowane zostały obiekty działkowe przy alei Wojska Polskiego i przy ul. Kozienickiej. (wim)

PRON w ostrowieckiej hucie

Jeden z pierwszych w województwie kieleckim zakładów Obywatelski Komitet Odrodzenia Narodowego powstał w ostrowieckiej Hucie im. M. Nowoicki. Miało on na swoim koncie poważne dokonania. Jego działacze zaangażowali w walanie samorządu pracowniczego, powstanie nowego związku zawodowego, zajmowali się sprawami i konfliktami wśród zatrudnionych, byli blisko 17-tysięcznej załogi giganta przemysłowego.

Ambicja zakładowego PRON jest przejęcie wszystkich pozytywnych efektów i dokonań ZOKON oraz ich wzbogacenie, które jest możliwe głównie dzięki poparciu udzielanemu rucbowi, przez wielu robotników i wszystkie działające w hucie organizacje i stowarzyszenia. PRON w ostrowieckiej hucie chce skutecznie reprezentować opinie i dążenia załogi, inspirować i kontrolować działania administracji (dotyczące zwłaszcza odciążenia spraw pracowniczych), prowadzić działalność

informacyjną, zwalczać przesłębność, łamanie norm współzycia społecznego, biurokrację i marnotrawstwo. Działacze PRON będą ingerować w sprawy wynagrodzeń, aby premiowana była dobra, uczciwa, do-

bre zorganizowana i wydajna praca. Chcą podejmować inicjatywy przyczyniające się do realizacji planów produkcyjnych oraz zaspokajania potrzeb załogi, zarówno w pracy, jak i w ich miejscach zamieszkania. Dużo uwagi poświęcają już kształtowaniu kultury politycznej i prawnej, krzewieniu wśród załogi umiejętności myślenia kategoriami państwa, regionu, zakładu pracy. PRON udziela też poparcia samorząd-

wi pracowniczemu i związkowi zawodowemu, jako organizacjom broniącym interesów pracowniczych. Również administracja zakładów może liczyć na poparcie TR PRON w sprawach poprawy wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa, które mają przebiec wpływ na poziom pracy i życie załogi. Na temat szczegółów realizacji

tych zadań PRON, trwa obecnie dyskusja nie tylko wśród działaczy ruchu. Mówi przewodniczący TR PRON Huty im. M. Nowoicki, inż. Andrzej Sosnowski:

— Mamy świadomość, że reprezentujemy 17 tysięcy ludzi pracujących i żyjących w naszym mieście. Utworzyliśmy trzy komisje do spraw — interwencji i kontroli społecznej, propagandy oraz współpracy

organizacjami społecznymi. Jeszcze zanim powstała komisja interwencji, wpłynęło do nas 120 spraw do rozpatrzenia, bardzo różnych, dotyczących obciążenia pożyczek, nie działających wind, zamiany mieszkań i innych. Uważnie zajmuje się nimi dwudziestu członków komisji, a zwłaszcza jej przewodniczący, Jan Kurpias. Pa-

miętam, że jako pierwszą załatwiono sprawę oświadczenia w domu pracownika huty, inwalidy. Ludzie swracają się do nas o przydział mieszkań, ujawniają załogi w wydziałach. Odkań ogłosiliśmy przez radio wózel i w gazecie zakładowej, że działa komisja interwencji i kontroli społecznej PRON, zgłoszono nam kilkadziesiąt spraw. Wiele z nich przekazujemy związkowi zawodowemu. Innymi zajmujemy się sami. Bardzo

dobrze współpracuje się z dykcją przedsiębiorstwa. Komisja propagandy TR PRON współpracuje z gazetą zakładową i radiowozem, otrzymujemy biuletyn PRON „Odrodzenie”. Wreszcie zadaniem naszej trzeciej komisji jest pomoc dla wszystkich organizacji i stowarzyszeń działających w zakładach oraz koordynacja ich potrzeb. Chcemy żeby każda z nich miała swoje forum dyskusyjne. Jesteśmy zapraszani na zebrania samorządu, związku zawodowego, komisji mieszkaniowej, wszędzie tam gdzie decydują się sprawy ważne dla załogi. Wszyscy działamy społecznie, nie mamy swojego biura, ale mamy wysoka pomieszczenia w obu największych zakładach, w których pełniącej będą dyżury. Nasz obywatelski ruch jest miejscem aktywnej działalności dla każdego komu droga jest przyszłość huty, miasta i socjalistycznej ojczyzny. (wt)

Wszędzie tam — gdzie potrzebny

Nie medycy — ale też służba zdrowia

W tej pracy nie zał trudu

To prawda, że w każdym szpitalu pacjent najczęściej zawiązuje z fachowcom w zakresie opieki medycznej — lekarzom, pielęgniarkom, położnym oraz pozostałemu personelowi w białych fartuchach — farmaceutom, laborantom, salowym. Na uboczu niejako pozostają natomiast inni pracownicy — np. działów technicznych, żywienia. Tymczasem bez tych służb pomocniczych nie może funkcjonować żaden szpital, nawet najmniejszy. Swoją pracą — choć nie bezpośrednio — służą także chorzy przebywający w szpitalnej kuracji m.in. konserwatorzy sprzętu, kucharki, pracownicy pralni. Tym razem z okazji święta służby zdrowia chcemy pokazać ich codzienny trud, bez którego nieczynne byłoby sale operacyjne, izby przyjęć, oddziały Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Kielcach.



Stanisława Stachura Danuta Herma Tadeusz Jagodziński

CZYSTOŚĆ — TO ZDROWIE

O to, aby to hasło nie było tylko sloganem, troszczy się Danuta Herma, od 18 lat pracująca w pralni tego szpitala. Jej ręce, podobnie jak ręce pozostałych pań stanowiących Złotobową załogę pralni, są „chorze” od nieustannego moczenia w roztworach zawierających środki piorące i odkładające, od dzwigania koszy z bielizną. Dokuczają tym reżimom reumatyzm. Od wielogodzinnej biegania po mokrych posadzach puchną nogi oblałe od żyłaków. Słuch przepływa od nieustannego hałasu wywoływanego pracą silników elektrycznych poruszających pralnie.

„Złota Rączka” też potrzebna. Nie ma takiego pomieszczenia szpitalnego, do którego nie musiałby zgłaszać Tadeusz Jagodziński, pracownik działu technicznego, konserwator sprzętu i urządzeń hydraulicznych. Urządzenia te wymagają nie tylko niestannych przeglądów, ale i napraw. Tadeusz Jagodziński dokonuje ich od 1968 roku. Najczęściej jest on wzywany na oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, pulmonologiczny, do kuchni, ponieważ te pomieszczenia szpitalne znajdują się w starych budynkach, gdzie urządzenia wodnokanalizacyjne są najbardziej wykorzystywane i zużywane. A to gdzieś zepsuje się zawór, a to cieknie z kranu, a to niewłaściwie funkcjonują kaloryfery. Pamięta doskonale Tadeusz Jagodziński przypadki, kiedy przyjeżdżano po niego w nocy, gdy zdążyła się poważnie awaria — pękały piece c.o. lub w pralni nie było wody. Takie nie przewidziane i zarazem kłopotliwe sytuacje mogą zdarzyć się z każdej porze, dlatego czuje się w pracy jak na „ostrem dyżurze”. Niekiedy „złote ręce” Tadeusza Jagodzińskiego nie wystarczają, by dokonać skomplikowanych napraw — wtedy z pomocą spieszą inni kolezdy, np. śluszer z sąsiedniego szpitalnego warsztatu. Kiedy podejmował pracę w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym nie wiedział czy zostanie tu na dłużej. Teraz wie, że jest tu bardzo potrzebnym fachowcem, choć nie nosi białego fartucha.

SMACZNE POSILKI

Specjalistką od ich przyrządzania jest Stanisława Stachura, 25 lat pracująca w szpitalnej kuchni. Przygotowuje się tu posiłki dla 120 dzieci i 120 pracowników szpitala. Zwłaszcza teraz, w kryzysowych czasach, trzeba się „naginastycyować”, żeby jedzenie było pożywne, urozmaicone. Dzieci lubią desery — galaretki, budynie, kisiele. Właśnie teraz tak trudno o te smakołyki, bo brak w handlu sproszkowanych produktów, z których się je przyrządza. Najwięcej trzeba się napracować przy obiedzie — twierdzi pani Stanisława. — M.in. dlatego, że trzeba przygotować co dzień kilka zestawów posiłków dietetycznych, w zależności od rodzaju diety. Dziecko chore na żółtaczkę czy cukrzycę nie może jeść tego samego, co dziecko chore na serce czy nerki. Od stosownej diety zależy czasem w dużej mierze efekt kuracji. Kuchnia w szpitalu dziecięcym nie jest nowoczesna w całym tego słowa znaczeniu. Przede wszystkim jest za mała, żeby zainstalować tam odpowiednią ilość zmechanizowanego sprzętu — choćby urządzeń do zmywania naczyń. Wprawdzie większość z nich zmywana jest w kuchniach na poszczególnych oddziałach, ale zaczyna się stołówek dla personelu zmywane są tutaj. Kuchnia usytuowana jest z dala od takich pomieszczeń jak magazyn i obieralnia owoców i warzyw. Wszystkie produkty trzeba więc przetransportować wysokość jednej kondygnacji. Winda zainstalować się nie da, gdyż budynek jest bardzo stary, nie przystosowany do funkcjonowania takich urządzeń. — Kucharka w ciągu dnia wykonuje niezliczoną ilość czynności — kontynuuje Stanisława Stachura. — Przemierza też, doglądając gotujących się posiłków, dziesiątki kilometrów dziennie. Musi się również nadzwać. Nawet wentylacja w niewielkim stopniu ułatwia oddychanie i przebywanie w kuchniach pary, w nagrzanych nadmiernie pomieszczeniach. — Nie przebywam przy łóżkach chorych dzieci — jak lekarze i pielęgniarki, nie wiem jak je leczyć, ale wiem jak je trzeba karmić — wyznaje pani Stanisława. — Gdy na talerzach nie ma resztek jedzenia, gdy jest zapotrzebowanie na dodatkową porcję, wiem, że mam pocętom smakuję to co ugotowałam, że mam apetyt — co podobno oznacza, że „al” wracają do zdrowia. **Małgorzata OSOJAŁA** **Fot. Al. Piekarski**

Bociania kolonia



W Hiszpanii wyjątkowo tłoczno w łecie — nawet bociany zakładają gniazda całymi koloniami... Na zdjęciu: liczne gniazda na dachu kościoła w Trujillo. CAF—UPI

Druka kosmonautka świata

Świetlana bez skafandra

Kosmonautka, podobnie jak lotnictwo i spadochroniarstwo, nie należy do dziedzin kobiecych. A jednak Świetlana Sawicka wywalczyła sobie miejsce właśnie w tych męskich dyscyplinach. Jaka jest druga kosmonautka świata w tym wieku? O tym między innymi mówi w wywiadzie dla czasopisma „Svet Socialismu”.

Pytanie — Ma pani w pokoju stare pianino. Kto na nim gra? Odpowiedź — Ja, ale bardzo rzadko, tylko gdy jestem sama w domu.

P. — Z pewnością nie ma pani zbyt wiele wolnego czasu. Jak go pani spędza? O. — To zależy od nastoju. Czasem gram w szachy, jeśli znajdę się partner, ale bez większego zapędu. Moja pierwsza samodzielna gra skończyła się na tym, że chciałam zbić króla... Chętnie czytam, chodzę po Moskwie, przeglądam czasopisma... Tak jak wszyscy.

P. — Jak rodzina traktuje pani zawód lotnika kosmonauty? O. — Normalnie. Przyzwyczajeni są do nich już w trakcie przygotowań. Kolezdy wprawdzie proponowali nam zarłem, że dostarczą coś bardziej „jadalnego”, ale wytrzymał.

P. — Czy lubi pani gotować? O. — Będąc w odpowiednim nastroju potrafię nawet wymyślić oryginalny przepis. Ale to nie jest moje hobby.

P. — Jak smakowały pani dania kosmiczne? O. — Normalnie. Przyzwyczajeniśmy się do nich już w trakcie przygotowań. Kolezdy wprawdzie proponowali nam zarłem, że dostarczą coś bardziej „jadalnego”, ale wytrzymał.

P. — Czy na orbicie miała pani jakieś sny? O. — Skądże! Tam w górze śpi się bardzo dobrze, chociaż miejsca jest mało. Zresztą na Ziemi jest rzadko niewam sny.

P. — A najszczęśliwszy dzień w pani życiu? O. — Mam nadzieję, że wciąż na mnie czeka. To nie znaczy, że dotychczas nie miałam pięknych, szczęśliwych dni.

Tłumaczyła **ALEKSANDRA DUNOWSKA**

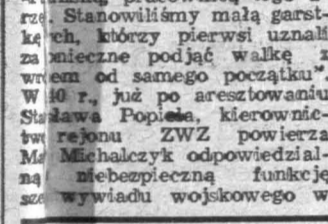
Nasze lektury

Bitwa o Daleszyce

„Bitwa o Daleszyce, obejmująca swym zasięgiem okolice wioski: Belno, Brzechów, Krańców, Napeków, Niestachów, Niwki, Sieraków i Smyków. Meldunki, jakie autorka wraz z innymi członkami dalezyckiej konspiracji przekazywała w okresie swej jak to określa — „pięcioletniej warty”, sposób zbierania materiałów o sytuacji w podziemiu, a zwłaszcza o ruchach wojsk nieprzyjacielskich, o wyszczepianiu Polaków przez okupanta, posiadała dla ludzi, zwłaszcza nie pamiętających lat, wyjątkową wartość wprost sensacyjną. W okresie od 1938 do 1942 r. praca konspiracyjna w Daleszycach obejmowała głównie sprawy wywiadowe; później dojdzie do organizowania różnych akcji propagandowych, sabotażu i wręcz małej dywersji. Nasilenie i charakter pracy konspiracyjnej nabierają zupełnie innych barw, gdy pod koniec 1942 r. tworzy się w placówce Daleszyce oddział bojowy AK, a równocześnie w pobliskim Napekowie zaczynają działać bethowcy. Tytułowa „Bitwa o Daleszyce” to właśnie nie o tym, ale o tym, co było przedtem, a co było później. W tym sensie jest to dzieło historyczne. „Wielka encyklopedia powszechna” pod hasłem „Daleszyce”, w suplementowym krzyżowym tonie podaje, że oddział AK „Wybranieckich” częściowo opowiadał dwukrotnie Daleszyce w dniach 6 i 7 sierpnia 1944 r. zadając nieprzyjacielowi duże straty. Natomiast hitlerowcy w czasie jednego wówczas tylko wypadu do Daleszyce wymordowali 23 osoby i spalili prawie całą wieś. Autorka w rozdziale „Bitwa o Daleszyce” i pod tym tytułem umownym pojęciem rozumie niekające ludność Daleszyce przez niemal dwa miesiące atak Niemców, codziennie napady na ekspozycję, aresztowania, łapanie na roboty do Rzeszy, zrywanie do obrotów koncentracyjnych. Eżeno doraźne zabójstwa osób cywilnych, kobiet, starców i dzieci, a także kilkakrotnie, podejmowane przez partyzantów walki z Niemcami. Książka Marii Michałczykowej przemawia do czytelnika prawdziwością faktów i szczerością uczuć i przykładów poświęcenia bohaterów wspomnianych w jednej osobie. To wiersz obraz okupacyjnych dni oglądany poprzez pryzmat wysiłku pracy konspiracyjnej i tragedii wojennych jednej z podkieleckich wsi. Przeczytamy ją z zainteresowaniem, nie tylko dlatego, że dotyczy historii bliższej naszym sercom regionu. **Wig.**

*) Maria Michałczykowa, „Gdy każdy dzień był walką”, LSW, s. 203, il. 140 zł.

Trebki na wieczór



Wise modele torebek wieczorowych z bogatej kolekcji wyrobów skórzanych, zaprezentowanych na dorocznym targach w Offenbach (RFN), w których wzię udział 500 wystawców z 21 krajów. CAF—Keystone

Wielki rodzinny miasto. Był to człowiek bezwzględnie uczący, surowych zasad, prawdziwy ojciec rodziny. Jedynym synem okazał się klasycznym przykładem „buntownika bez powodu”. Przez całe swoje świadome życie Zbigniew A. dążył do realizacji jednego tylko celu — bycia innym niż ojciec! W latach dzieciństwa ten „bunt” surowy rodzic dość skutecznie tłumił. Kiedy jednak Zbigniew A. osiągnął pełnoletniość nikt i nic nie mogło go powstrzymać z obranej życiowej drogi. Miał się różnych podejrzanych sąjść. Nie wiadomo skąd miał pieniądze na prowadzenie wysoce szalonego życia, ani jakim sposobem wszedł w posiadanie eleganckiego samochodu. Zyskał sobie natomiast sławę pierwszego w mieście owantunika.

Wielki rodzinny miasto. Był to człowiek bezwzględnie uczący, surowych zasad, prawdziwy ojciec rodziny. Jedynym synem okazał się klasycznym przykładem „buntownika bez powodu”. Przez całe swoje świadome życie Zbigniew A. dążył do realizacji jednego tylko celu — bycia innym niż ojciec! W latach dzieciństwa ten „bunt” surowy rodzic dość skutecznie tłumił. Kiedy jednak Zbigniew A. osiągnął pełnoletniość nikt i nic nie mogło go powstrzymać z obranej życiowej drogi. Miał się różnych podejrzanych sąjść. Nie wiadomo skąd miał pieniądze na prowadzenie wysoce szalonego życia, ani jakim sposobem wszedł w posiadanie eleganckiego samochodu. Zyskał sobie natomiast sławę pierwszego w mieście owantunika.

Wielki rodzinny miasto. Był to człowiek bezwzględnie uczący, surowych zasad, prawdziwy ojciec rodziny. Jedynym synem okazał się klasycznym przykładem „buntownika bez powodu”. Przez całe swoje świadome życie Zbigniew A. dążył do realizacji jednego tylko celu — bycia innym niż ojciec! W latach dzieciństwa ten „bunt” surowy rodzic dość skutecznie tłumił. Kiedy jednak Zbigniew A. osiągnął pełnoletniość nikt i nic nie mogło go powstrzymać z obranej życiowej drogi. Miał się różnych podejrzanych sąjść. Nie wiadomo skąd miał pieniądze na prowadzenie wysoce szalonego życia, ani jakim sposobem wszedł w posiadanie eleganckiego samochodu. Zyskał sobie natomiast sławę pierwszego w mieście owantunika.

Wielki rodzinny miasto. Był to człowiek bezwzględnie uczący, surowych zasad, prawdziwy ojciec rodziny. Jedynym synem okazał się klasycznym przykładem „buntownika bez powodu”. Przez całe swoje świadome życie Zbigniew A. dążył do realizacji jednego tylko celu — bycia innym niż ojciec! W latach dzieciństwa ten „bunt” surowy rodzic dość skutecznie tłumił. Kiedy jednak Zbigniew A. osiągnął pełnoletniość nikt i nic nie mogło go powstrzymać z obranej życiowej drogi. Miał się różnych podejrzanych sąjść. Nie wiadomo skąd miał pieniądze na prowadzenie wysoce szalonego życia, ani jakim sposobem wszedł w posiadanie eleganckiego samochodu. Zyskał sobie natomiast sławę pierwszego w mieście owantunika.

Wielki rodzinny miasto. Był to człowiek bezwzględnie uczący, surowych zasad, prawdziwy ojciec rodziny. Jedynym synem okazał się klasycznym przykładem „buntownika bez powodu”. Przez całe swoje świadome życie Zbigniew A. dążył do realizacji jednego tylko celu — bycia innym niż ojciec! W latach dzieciństwa ten „bunt” surowy rodzic dość skutecznie tłumił. Kiedy jednak Zbigniew A. osiągnął pełnoletniość nikt i nic nie mogło go powstrzymać z obranej życiowej drogi. Miał się różnych podejrzanych sąjść. Nie wiadomo skąd miał pieniądze na prowadzenie wysoce szalonego życia, ani jakim sposobem wszedł w posiadanie eleganckiego samochodu. Zyskał sobie natomiast sławę pierwszego w mieście owantunika.

Wielki rodzinny miasto. Był to człowiek bezwzględnie uczący, surowych zasad, prawdziwy ojciec rodziny. Jedynym synem okazał się klasycznym przykładem „buntownika bez powodu”. Przez całe swoje świadome życie Zbigniew A. dążył do realizacji jednego tylko celu — bycia innym niż ojciec! W latach dzieciństwa ten „bunt” surowy rodzic dość skutecznie tłumił. Kiedy jednak Zbigniew A. osiągnął pełnoletniość nikt i nic nie mogło go powstrzymać z obranej życiowej drogi. Miał się różnych podejrzanych sąjść. Nie wiadomo skąd miał pieniądze na prowadzenie wysoce szalonego życia, ani jakim sposobem wszedł w posiadanie eleganckiego samochodu. Zyskał sobie natomiast sławę pierwszego w mieście owantunika.

Wielki rodzinny miasto. Był to człowiek bezwzględnie uczący, surowych zasad, prawdziwy ojciec rodziny. Jedynym synem okazał się klasycznym przykładem „buntownika bez powodu”. Przez całe swoje świadome życie Zbigniew A. dążył do realizacji jednego tylko celu — bycia innym niż ojciec! W latach dzieciństwa ten „bunt” surowy rodzic dość skutecznie tłumił. Kiedy jednak Zbigniew A. osiągnął pełnoletniość nikt i nic nie mogło go powstrzymać z obranej życiowej drogi. Miał się różnych podejrzanych sąjść. Nie wiadomo skąd miał pieniądze na prowadzenie wysoce szalonego życia, ani jakim sposobem wszedł w posiadanie eleganckiego samochodu. Zyskał sobie natomiast sławę pierwszego w mieście owantunika.

Wielki rodzinny miasto. Był to człowiek bezwzględnie uczący, surowych zasad, prawdziwy ojciec rodziny. Jedynym synem okazał się klasycznym przykładem „buntownika bez powodu”. Przez całe swoje świadome życie Zbigniew A. dążył do realizacji jednego tylko celu — bycia innym niż ojciec! W latach dzieciństwa ten „bunt” surowy rodzic dość skutecznie tłumił. Kiedy jednak Zbigniew A. osiągnął pełnoletniość nikt i nic nie mogło go powstrzymać z obranej życiowej drogi. Miał się różnych podejrzanych sąjść. Nie wiadomo skąd miał pieniądze na prowadzenie wysoce szalonego życia, ani jakim sposobem wszedł w posiadanie eleganckiego samochodu. Zyskał sobie natomiast sławę pierwszego w mieście owantunika.

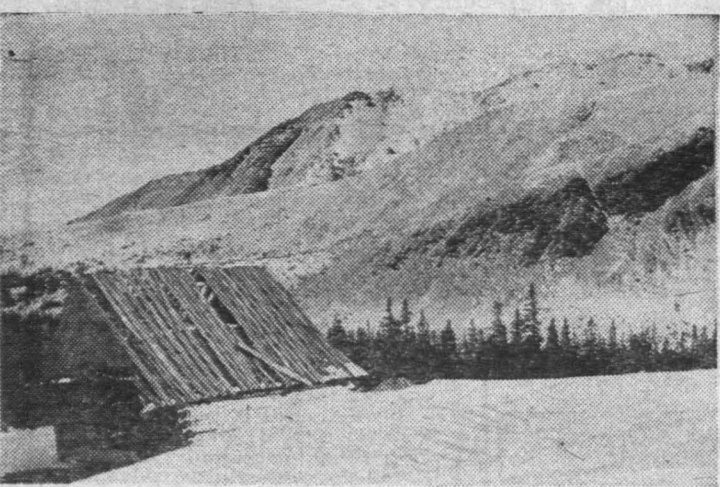
Wielki rodzinny miasto. Był to człowiek bezwzględnie uczący, surowych zasad, prawdziwy ojciec rodziny. Jedynym synem okazał się klasycznym przykładem „buntownika bez powodu”. Przez całe swoje świadome życie Zbigniew A. dążył do realizacji jednego tylko celu — bycia innym niż ojciec! W latach dzieciństwa ten „bunt” surowy rodzic dość skutecznie tłumił. Kiedy jednak Zbigniew A. osiągnął pełnoletniość nikt i nic nie mogło go powstrzymać z obranej życiowej drogi. Miał się różnych podejrzanych sąjść. Nie wiadomo skąd miał pieniądze na prowadzenie wysoce szalonego życia, ani jakim sposobem wszedł w posiadanie eleganckiego samochodu. Zyskał sobie natomiast sławę pierwszego w mieście owantunika.

Wielki rodzinny miasto. Był to człowiek bezwzględnie uczący, surowych zasad, prawdziwy ojciec rodziny. Jedynym synem okazał się klasycznym przykładem „buntownika bez powodu”. Przez całe swoje świadome życie Zbigniew A. dążył do realizacji jednego tylko celu — bycia innym niż ojciec! W latach dzieciństwa ten „bunt” surowy rodzic dość skutecznie tłumił. Kiedy jednak Zbigniew A. osiągnął pełnoletniość nikt i nic nie mogło go powstrzymać z obranej życiowej drogi. Miał się różnych podejrzanych sąjść. Nie wiadomo skąd miał pieniądze na prowadzenie wysoce szalonego życia, ani jakim sposobem wszedł w posiadanie eleganckiego samochodu. Zyskał sobie natomiast sławę pierwszego w mieście owantunika.

Wielki rodzinny miasto. Był to człowiek bezwzględnie uczący, surowych zasad, prawdziwy ojciec rodziny. Jedynym synem okazał się klasycznym przykładem „buntownika bez powodu”. Przez całe swoje świadome życie Zbigniew A. dążył do realizacji jednego tylko celu — bycia innym niż ojciec! W latach dzieciństwa ten „bunt” surowy rodzic dość skutecznie tłumił. Kiedy jednak Zbigniew A. osiągnął pełnoletniość nikt i nic nie mogło go powstrzymać z obranej życiowej drogi. Miał się różnych podejrzanych sąjść. Nie wiadomo skąd miał pieniądze na prowadzenie wysoce szalonego życia, ani jakim sposobem wszedł w posiadanie eleganckiego samochodu. Zyskał sobie natomiast sławę pierwszego w mieście owantunika.

Wielki rodzinny miasto. Był to człowiek bezwzględnie uczący, surowych zasad, prawdziwy ojciec rodziny. Jedynym synem okazał się klasycznym przykładem „buntownika bez powodu”. Przez całe swoje świadome życie Zbigniew A. dążył do realizacji jednego tylko celu — bycia innym niż ojciec! W latach dzieciństwa ten „bunt” surowy rodzic dość skutecznie tłumił. Kiedy jednak Zbigniew A. osiągnął pełnoletniość nikt i nic nie mogło go powstrzymać z obranej życiowej drogi. Miał się różnych podejrzanych sąjść. Nie wiadomo skąd miał pieniądze na prowadzenie wysoce szalonego życia, ani jakim sposobem wszedł w posiadanie eleganckiego samochodu. Zyskał sobie natomiast sławę pierwszego w mieście owantunika.

W górach jeszcze biało



Góry, śnieg i spokój — czegoś więcej trzeba, by porządnie odpocząć? CAF—Stanisław Momoł

Nowy wynalazek dla kokieterijnych paryżanek

Paryżanki będą mogły tej wiosny opalać się we własnych mieszkaniach, nawet jeżeli dysponują mniej niż skromną powierzchnią mieszkalną. Wszystkie marki „philips” o wymiarach 94x32x22 cm, opalającemu równomiernie całe ciało.

Cztery wyskokocinienowe lampy UVA pozwalają na ekspozycję całego ciała na odległość metra. Wysokość tę można regulować w zależności od obranej pozycji — leżącej czy siedzącej. Mniej może tylko atrakcyjna jest cena aparatu — 7500 franków. Ale czego paryżanki nie zrobią dla urody.

Cztery wyskokocinienowe lampy UVA pozwalają na ekspozycję całego ciała na odległość metra. Wysokość tę można regulować w zależności od obranej pozycji — leżącej czy siedzącej. Mniej może tylko atrakcyjna jest cena aparatu — 7500 franków. Ale czego paryżanki nie zrobią dla urody.

Cztery wyskokocinienowe lampy UVA pozwalają na ekspozycję całego ciała na odległość metra. Wysokość tę można regulować w zależności od obranej pozycji — leżącej czy siedzącej. Mniej może tylko atrakcyjna jest cena aparatu — 7500 franków. Ale czego paryżanki nie zrobią dla urody.

Cztery wyskokocinienowe lampy UVA pozwalają na ekspozycję całego ciała na odległość metra. Wysokość tę można regulować w zależności od obranej pozycji — leżącej czy siedzącej. Mniej może tylko atrakcyjna jest cena aparatu — 7500 franków. Ale czego paryżanki nie zrobią dla urody.

Cztery wyskokocinienowe lampy UVA pozwalają na ekspozycję całego ciała na odległość metra. Wysokość tę można regulować w zależności od obranej pozycji — leżącej czy siedzącej. Mniej może tylko atrakcyjna jest cena aparatu — 7500 franków. Ale czego paryżanki nie zrobią dla urody.

Cztery wyskokocinienowe lampy UVA pozwalają na ekspozycję całego ciała na odległość metra. Wysokość tę można regulować w zależności od obranej pozycji — leżącej czy siedzącej. Mniej może tylko atrakcyjna jest cena aparatu — 7500 franków. Ale czego paryżanki nie zrobią dla urody.

Cztery wyskokocinienowe lampy UVA pozwalają na ekspozycję całego ciała na odległość metra. Wysokość tę można regulować w zależności od obranej pozycji — leżącej czy siedzącej. Mniej może tylko atrakcyjna jest cena aparatu — 7500 franków. Ale czego paryżanki nie zrobią dla urody.

Cztery wyskokocinienowe lampy UVA pozwalają na ekspozycję całego ciała na odległość metra. Wysokość tę można regulować w zależności od obranej pozycji — leżącej czy siedzącej. Mniej może tylko atrakcyjna jest cena aparatu — 7500 franków. Ale czego paryżanki nie zrobią dla urody.

Cztery wyskokocinienowe lampy UVA pozwalają na ekspozycję całego ciała na odległość metra. Wysokość tę można regulować w zależności od obranej pozycji — leżącej czy siedzącej. Mniej może tylko atrakcyjna jest cena aparatu — 7500 franków. Ale czego paryżanki nie zrobią dla urody.

Cztery wyskokocinienowe lampy UVA pozwalają na ekspozycję całego ciała na odległość metra. Wysokość tę można regulować w zależności od obranej pozycji — leżącej czy siedzącej. Mniej może tylko atrakcyjna jest cena aparatu — 7500 franków. Ale czego paryżanki nie zrobią dla urody.

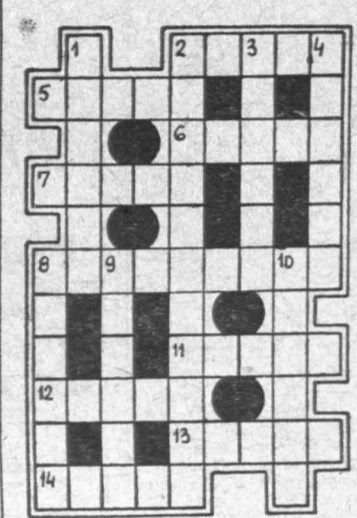
Cztery wyskokocinienowe lampy UVA pozwalają na ekspozycję całego ciała na odległość metra. Wysokość tę można regulować w zależności od obranej pozycji — leżącej czy siedzącej. Mniej może tylko atrakcyjna jest cena aparatu — 7500 franków. Ale czego paryżanki nie zrobią dla urody.

Cztery wyskokocinienowe lampy UVA pozwalają na ekspozycję całego ciała na odległość metra. Wysokość tę można regulować w zależności od obranej pozycji — leżącej czy siedzącej. Mniej może tylko atrakcyjna jest cena aparatu — 7500 franków. Ale czego paryżanki nie zrobią dla urody.

Cztery wyskokocinienowe lampy UVA pozwalają na ekspozycję całego ciała na odległość metra. Wysokość tę można regulować w zależności od obranej pozycji — leżącej czy siedzącej. Mniej może tylko atrakcyjna jest cena aparatu — 7500 franków. Ale czego paryżanki nie zrobią dla urody.

Na dobranoc

Krzyżówka nr 67



POZIOMO: 2. antonim do: ciepło, 5. domek jednorodzinny, 6. pojazd zimowy, 7. czułka, wyrostki ciała np. pierścienic i jamochłonów, 8. wymowność, 9. napowiedzenie do woli, 11. strofa w poezji starogreckiej (anagram od APO+DE), 12. jezioro w Armieńskiej SRR, wypływa z źródeł rzeki Razdan, 13. rzeka w Czechosłowacji, lewy dopływ Dunaju, 14. miasto wojewódzkie w Polsce.

PIKOWO: 1. pomocnik proboszcza, 2. nabywcę, w wyniku wpływu czasu, prawa własności do nieruchomości przez osobę użytkującą, nie będącą jej właścicielem, 3. pierwszy watek chemiczny o l.a. 25, 4. opłata karna za przetrzymanie wagonu, 8. służby do nadawania ruchu i kierunków, 9. miasto w woj. łódzkim, 10. pozwolenie, odstępstwo od przepisów prawa świeckiego lub kościelnego, zapewnienie osobom szczególnie korzystnym (anagram od: LUT+IND).

Rozwiązania krzyżówki prześleć należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartkach pocztowych w terminie składania dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosowana zostanie nagroda książkowa. karty bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA” Kupon nr 67

Rozwiązanie krzyżówki nr 52

POZIOMO: rękawica, teściwno, romans, Ra, poszłaka, psalterz, astmatyk.

PIKOWO, rektor, alcheryz, Ibi-za, Araks, ego, saletra, nok, papła, start, aszyk.

Zadzwonił telefon. Podniósł słuchawkę. — Ma pan swojego rozmówcę w Minneapolis w USA. (108)

Czy wiecie, że...

Właściwości lecznicze wód mineralnych w Polsce znane są od wielu wieków. Legenda mówi, że już w VI—VII wieku istniała „studnia zdrowia” w Szczywnie. Przepisywane jej „cudowne” właściwości, a pierwszy dokument pisany o niej pochodzi z XIII wieku. Źródła Iwonicza znane były w XII wieku, a w Inowrocławiu już w XV wieku wykorzystano z kapieli solankowych. Słynne wody w Kryniczku znane są od półtora wieku.

Środa
6 kwietnia
1983 r.

Dzisiaj składamy życzenia

IZOLDOM
i CELESTYNOM

Jutro

RUFINOM
i DONATOM

1971 r. — Zmarł Igor Strawiński, kompozytor rosyjski zamieszkały od 1939 roku w USA, jeden z wybitnych twórców muzyki XX w.
1945 r. — Amerykańska marynarka wojenna rozgromiła flotę japońską w bitwie morskiej w pobliżu wybrzeży Kiusiu.
1944 r. — Wojska hitlerowskie dokonały agresji na Jugosławię i Grecję.
1917 r. — Stany Zjednoczone wypowiedziały wojnę Niemcom.
1890 r. — Urodził się Anthony Fokker, holenderski konstruktor samolotów.
1889 r. — Urodziła się Gabriela Mistral, poetka chilijska, laureatka nagrody Nobla.
1528 r. — Zmarł Albrecht Dürer, malarz i grafik niemiecki.
1483 r. — Urodził się Rafael (własc. Raffaele Sanzio), malarz włoski epoki renesansu.

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego — „Pan Tadeusz” A. Mickiewicza, g. 18

KINA

„Romantico” — „Kochanica Francuza” — ang. l. 18, g. 15.30, 17.45, 20 i 22.15.
„Moskwa” — „Mistrz kierownicy ucieka” — USA, kol. l. 15, g. 15.30.
„Śpiewy po rosie” — pol. kol. l. 15, g. 17.30.
„Konicie naszego świata” — pol. pan. l. 15, g. 19.15.
„Studyjne” — „Rocky” — USA, kol. l. 15, g. 14, 16, 18 i 20.
„Skatka” — „Jad weża” — CSRS, l. 16, g. 16, 17 i 19.
„Robotnik” — „Wielka majówka” — pol. kol. l. 15, g. 15 i 17.
„Jeździec przybywa” — USA, pan. kol. l. 15, g. 19.

GALERIE

Galeria BWA „Piwnice” — ul. Leśna 7 — czynna w godz. 12-17, niedziela 11-15 Doroczna wystawa plastyki „Przedwiośnie 8”.
Galeria Fotografiki — ul. Rew. Październikowej 8a — czynna w godz. 9-17 Wystawa fotografii barwnej — Edwarda Przybyłowicza — „Dzień Algierii”.

MUZEJA

Muzeum przy pl. Partyzantów — nieczynne
Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9-15 środa 12-16, wtorek — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001, ul. Buczka 57/39, nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15

Poradnie dyżurujące: dla dzieci i dorosłych ul. Pocioska 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17-21 w niedziele — 9-14 Stomatologiczna ul. Pocioska 11 w godz. 17-21. Od godz. 7 w niedziele do 7 w poniedziałek W każdą sobotę czynne są w godzinach od 8 do 14 następujące przychodnie rejonowe z gabinetami ogólnym dziecięcym zabiegowym oraz stomatologicznym Przychodnia Rejonowa nr 2 — ul. Pocioska 11, nr 3 — ul. Leśna 35 nr 5 — ul. Pomorska 91 i nr 6 — ul. Lecha 5. Gabinety specjalistyczne — dermatologiczny — przy ul. Buczka 4 laryngologiczny ginekologiczny i chirurgiczny — przy ul. Wesołej 52

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997 Pogotowie WSW 418-25 Straż Pożarna 998 Pomoc drogowa 981 Pogotowie

NUMER 67

STRONA 6

Elektryczne Kielce — Miasto 991, Kielce — Feren 992 Pogotowie wodokanalizacyjne 508-11 Hotelowe inf. o usługach 911. Hotel „Centralny” 825-11 Informacja kolejowa 930 Pogotowie wod-kan. c.o. dźwigowe elektryczne SM 518-33. Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7-19 tel. 436-72 Pogotowie wod-kan. c.o. elektryczne RPGM — czynne w godz. 7-23, tel. 21-18-47 Ośrodek Informacji Usług WUSP tel. 457-41.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — 629-23 Taksówki bagażowe — ul. Armii Czerwonej — 489-69.

Radom

TEATR POWSZECHNY

Im. Jana Kochanowskiego — brak terminarza

KINA

„Bałtyk” — „Imperium kontratakuję” — USA, pan. kol. l. 12, g. 14 i 16.30, „1941” — USA, pan. kol. l. 15, g. 19.
„Przyjaźń” — „Cena strachu” — USA, kol. l. 18, g. 15.30.
„Pokolenie” — „Ifigenia” — grecki, kol. l. 15, g. 15, 17.15 i 19.30.
„Hel” — „Głina czy lądak” — fr. kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Odeon” — nieczynne
„Walter” — nieczynne
APTEKI DYŻURNE: nr 67-010, pl. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5.
INFORMACJA służby zdrowia — czynna w godzinach 9-21, w sobotę 9-20 tel. 291-27 Informacja o usługach — 265-85.
TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999 Pogotowie Energetyczne — Radom 981. Komenda MO 291-38 Pogotowie Milicyjne 997 Pomoc drogowa 981.
POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52 plac Konstytucji 226-51 Dworzec PKP 266-88, ulica Zwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” — „Długa jazda do szkoły” — NRD, kol. dub. bo. g. 15.
„Powrót człowieka zwanego Koniem” — USA, pan. kol. l. 15, g. 17 i 19. (pożegnanie z filmem)
„Metatowiec” — nieczynne
APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apeleczna 7
POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Miłca — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik” — „Przez Góry Skaliste” — USA, kol. dub. bo. g. 15.
„Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny” — pol. kol. l. 15, g. 17 i 19. „Popiół i diament” — pol. l. 15, g. 12.
„Star” — nieczynne
APTEKA DYŻURNA: nr 29-076, ul. Staszica 1.
POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 52-10 i 53-89.

Ostrowiec

KINA

„Mulan” — „Jabberwocky” — ang. l. 15, g. 17.30 i 19.30. „Przeznaczenie miłości” — ZSRR, bo. g. 15.20.
„Przedownik” — brak terminarza
„Zorza” — „Po drodze” — pol. kol. l. 15, g. 16 i 18.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-071, ul. Starokunowska 17
POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności 637-92, ul. Sienkiewicza 515-73.

UWAGA: Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Koncert muzyki symfonicznej (stereo) 18.00 „Dyskuje” — gawęda Al. Czaplńskiego.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

15.25 NURT
16.00 „Krag” — mag. harcerzy
16.30 Dla przedszkolaków: „Tik — Tak”
17.00 Dziennik
17.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.35 „W świecie ciszy” — dla nieśłyszących
17.55 „Buduje rymy z prostych słów” — film dok. o M. Zientarzu-Malewskiej
18.35 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Rezygnacja — rep. film.
19.30 Dziennik
20.15 1/2 finału PE w piłce nożnej Juventus — Włdzew

22.15 „Kamera widzi świat” (2) — progr. TV ZSRR
22.45 Dziennik

PROGRAM II

16.15 Język francuski (25)
16.45 Język angielski (14)
17.15 Program dnia
17.20 „Wojna domowa” (1) — „Ciężkie jest życie” — „Wojna domowa” (2) — „Bilet za fryzjera”
18.15 „Ktoś mnie wołał, poznać chciał” — Wielopolski i jego system — widowisko historyczne
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik
20.00 Kino bez granic — „Nie kończąca się podróż” — wietnamska kom. obycz.
21.15 „Szósty dzień to sobota” program rozrywkowy TV CSRS
22.05 Wielka noc poetów, czyli ostatnia wieczerza w karczmie przeznaczona do rozbiórki

22.50 Spokojnie z prof. Bogdanem Suchodolskim
23.10 Kwadrans z „Artelem”

Jutro

PROGRAM I

6.00 TTR — hodowla zwierząt, 6.30 TTR — mechanizacja rolna.
8.10 Przypom. obr. kl. VIII i I lic.: Jak zachowywać się w okresie napadu
9.30 Film dla II zmiany: „Telefon 110” — „Dlaczego zginęła?”
11.00 Język polski, kl. VIII: Jarostaw Iwaszkiewicz
11.55 Język polski, kl. II lic.: Poezja krakowska XIX w.
13.30 TTR — jez. polski, s. IV: Wł. Reymont „Chłopi” — epicki obraz wsi
14.00 TTR — matemat. s. IV: Linia prosta

UWAGA: Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie możliwość zmian w programie.

OGŁOSZENIA DROBNE

DAJER Władysław zgubił wkładkę zaopatrzenia C-708062, wydaną przez UG Końskie. 9237-g

SZYKOWNA Małgorzata zgubiła wkładki zaopatrzenia AO-164913, AO-164812, wydane przez Politechnikę Warszawską, C-152747, C-152746, Administrację Szydłowiec. 9239-g

KIELECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH
25-214 KIELCE, ul. Hauke Bosaka 2

ZATRUDNI NA TERENIE KIELC

wykwalifikowanych robotników budowlanych

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale osobowym i szkolenia, tel. 450-41 do 46.

93-k

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO
w Kielcach,
ul. Dzierżyńskiego 95
zatrudni natychmiast

- STOLARZA
 - KOBIETY W PRODUKCJI
 - PALACZA KOTŁÓW WYSOKOPRĘŻNYCH
 - Z UPRAWNIENIAMI
 - MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
- ponadto**

OGŁASZAMY ZAPISY
kandydatów do pracy sezonowej przy przerobie owoców i warzyw. Istnieje możliwość zatrudnienia stałego.
Blizszych informacji udziela dział spraw pracowniczych, tel. 31-30-21, wew. 61, 30.

86-k

ZAMKNIĘCIE PRZEJAZDU KOLEJOWEGO

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Kielcach informuje, że w związku z kapitalnym remontem torów nastąpi zamknięcie ruchu kolejowego przez przejazd kolejowy w km 74,521 linii Tomaszów — Radom, skrzyżowanie z drogą kołową Wolanów — Garno.

Zamknięcie ruchu planuje się w dniach 8 kwietnia i od 11 do 14 kwietnia br., w godz. 7.30-16.30.

Objazd samochodami odbywać się będzie według oznakowania w terenie.

88-k

„FIATA 125p” (1976). Kielce, Gwardii Ludowej 76. 9208-g
BRELA Teresa i Brela Janina zgubiły wkładki zaopatrzenia C-828996 i C-828997, wydane przez UG Gnojno. 9244-g

BARSZCZ Natalia zgubiła wkładkę zaopatrzenia 659023, wydaną przez O. PKS Jędrzejów. 9241-g

PIEC Anboni zgubił wkładki zaopatrzenia C-387265, C-387266, C-387267, C-387268, C-387269, wydane przez PKS Skarżysko. 9243-g

STEFAŃSKA Krystyna zgubiła wkładkę zaopatrzenia C-119796, wydaną przez KFM. 9238-g

REJOWSKI Władysław zgubił wkładki zaopatrzenia C-174893, C-174894, C-174895, wydane przez DRKP Kielce. 9236-g

WOJCIECHOWSKA Helena i Marian zgubili wkładki zaopatrzenia C-712468, C-712469, wydane przez UMIG Końskie. 9236-g

GASIOR Stefan zgubił wkładki zaopatrzenia, wydane przez UG w Pawłowcu. 9216-g

ZAK Zofia zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr 136662, wydaną przez SPPZ Kielce. 9221-g

ZAGRODZKA Zofia zgubiła wkładkę zaopatrzenia C-058048, wydaną przez KSM Kielce. 9215-g

WIECZOREK Julian zgubił wkładki zaopatrzenia C-000738, C-000739, wydane przez „Armatury” Kielce. 9214-g

ZAWIERUCHA Paweł zgubił legitymację Lic. Zaw. nr 1 w Kielcach. 9213-g

KOZIEŁ Barbara zgubiła wkładkę zaopatrzenia C-051673, wydaną przez ZOZ Kielce. 9212-g

PEŁKA Marek zgubił legitymację studencką WSP w Kielcach. 9220-g

KLIMCZYK Leszek zgubił wkładkę zaopatrzenia, wydaną przez Spółdz. „Elektrometal” Kielce. 9230-g

SPIECHOWICZ Joanna zgubiła legitymację szkolną nr 50/20/Ib. 9211-g

WORONIECKI Wiktor zgubił wkładkę zaopatrzenia C-247821, wydaną przez WSS „Spółem” Kielce. 9210-g

NAWARA Tadeusz zgubił wkładki zaopatrzenia C-090485, wydaną przez RSM „Armatury”, C-186086, C-186087, wydane przez PKP Kielce. 9209-g

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia C-976497, C-976498, C-176007, wydane dla Magdalewy, Czesław i Edwarda Raszląbów przez Lokom. Pozakł. i UG Zagańsk. 9218-g

ZDEB Zdzisław zgubił wkładkę zaopatrzenia, wydaną przez UG Matogosz. 9232-g

ŚLIWA Jan zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-204584, wydaną przez PKS Kielce. 9229-g

JEDLIŃSKA Natalia, Jedliński Teofil zgubili wkładki zaopatrzenia C-160338, C-160339, wydane przez ADM Kielce. 9228-g

528-39, Cuiuslibet... 25-367 Kielce, pl. Obr. Stalingr. 2 skr. poczt. nr 134, 25-953 Kielce 12, tel. 448-58, 26-600 Radom ul. Żeromskiego 58, tel. 257-26, Nr indeksu 32008 O-I, 2, 3, 4, 5.

Narodom państw socjalistycznych potrzebny jest pokój

Artykuł marszałka Wiktora Kulikowa

MOSKWA PAP. W radzieckich dziennikach „Krasnaja Zwiezda” i „Sowietskaja Rossija” ukazały się artykuły naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego, marszałka Wiktora Kulikowa o iluzoryczności rachub kół imperialistycznych dotyczących odepchnięcia, bądź zniszczenia socjalizmu. Jakkąkolwiek by bronią i w jakiegokolwiek ilości dysponowały USA i NATO — pisze m.in. autor — radzieckie siły zbrojne rozporządzają niezawodną przeciwagą takiej broni. Narodom państw socjalistycznych — podkreśla się w artykule — potrzebny jest pokój. Nie potrzeba im cudzych ziem, bogactw, ani w ogóle nie cudzego. Jeśli umacniają one swój potencjał obronny, zachowują na wysokim poziomie gotowość bojową swych armii, Zjednoczonych Sił Zbrojnych, to tylko dlatego, że zmuszają ich do tego agresywne kmowania wojujących kół imperializmu.

Oświadczenie kampuczańskie MSZ

HANOI PAP. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Kampucy opublikowało we wtorek oświadczenie, w którym stwierdza m.in., że odpowiadając na przestępcze działania band pol-potowskich i innych khmerskich reakcjonistów, siły zbrojne Kampucy podejmują odpowiedzialne działania. Posunięcia te zmierzają do obrony życia obywateli i bezpieczeństwa gra-

nic Kampuczańskiej Republiki Ludowej. Dlatego są one niezbędne i sprawiedliwe, stanowią naturalne prawo suwerennego państwa. Pomoc udzielana w tym zakresie przez wietnamskie wojska ochotnicze siłom zbrojnym Kampucy jest zgodna z zasadami układu o przyjaźni i współpracy, zawartej między dwoma państwami — podkreśla oświadczenie.

Trwa misja „Challenger”

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

gerem” nie ma różnic. Specjaliści podkreślają jednak, że są, i to znaczne. Nowy statek ma szereg udoskonaleń, których testowanie na „Columbi” było niemożliwe bądź ryzykowne, gdyż należało przede wszystkim sprawdzić samą konstrukcję statku i jej niezawodność.

W „Challengerze” usunięto wszystkie części, które uznano w „Columbi” za zbędne. Jest więc lżejszy. Waży o 1128 kg mniej, czyli 67876 kg. Zmniejszono również (o pięć ton) wagę ogromnego zbiornika z paliwem, który towarzyszył statkowi w momencie startu. Z powierzchni nowego wahadłowca usunięto także 600 z 30 tysięcy płytek termicznych i zastąpiono je superlekką powłoką termiczną.

Są to zmiany istotne, gdyż każdy ujęty kilogram konstrukcji może być zastąpiony kilogramem towarów użytkowych. Wahadłowce ma, jak wiadomo, spełniać rolę platformy „taksówki kosmicznej”. Im więcej zabierze na orbitę, tym większy zarobek. Koszt każdego lotu wahadłowców kształtuje się w granicach 250-300 milionów dolarów.

Wzmocniono także, w stosunku do „Columbi”, silniki „Challenger”, co również pozwala zwiększyć ilość „towaru”.

W czasie 51 okrążenia Story Musgrave i Donald Peterson wyjadą na cztery godziny w przestrzeń kosmiczną. Między innymi przetestują skafandry

kosmiczne (za 2 mln dolarów), które zawiodły w czasie wyprawy „Columbi” oraz dokonają próbnych napraw w luku towarowym.

Loty wahadłowców amerykańskich są finansowane przez Amerykańską Agencję ds. Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA), ale także w dużym stopniu przez Pentagon. Część misji wahadłowców będzie mieć wyłącznie wojskowy charakter. Na niewątpliwy sukces techniki amerykańskiej trzeba więc również patrzeć przez pryzmat zagrożenia, jakie niesie dla świata program militarystyki kosmosu.

Uwaga, abonenci telefoniczni...

NOWY JORK PAP. Amerykański koncern „American Telephone and Telegraph” poinformował, że wszyscy chętni w Stanach Zjednoczonych i za granicą mogą połączyć się telefonicznie z ośrodkiem kosmicznym w Houston i przysłuchiwać się rozmowom prowadzonym przez personel nazemnego ośrodka kontroli lotów z załogą wahadłowca „Challenger”. Abonenci zagraniczni mogą się połączyć wybierając w pierw swój numer kierunkowy, a następnie wykręcając numer 1-307-410-6272 za normalną taryfą telefoniczną. Połączenie udostępniło wszystkim zainteresowanym 7 i pół godziny przed startem „Challenger”, stynne jest przez cały okres lotu.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Cyrkowym zaprezentowano ogółem 350 różnego rodzaju numerów — dyplomy pierwszego stopnia uzyskało zaledwie 11 z przedstawionych pozycji... Jest to już sygnał, którego nie można lekceważyć. Na zadawane młodym adeptom sztuki cyrkowej pytanie, dlaczego nie poszukują nowych atrakcyjnych efektów w swoich specjalnościach, odpowiadają oni, że jest to wina reżyserów, którzy nie aprobują żadnych wypróbowanych już numerów. Istotnie, problem reżysera w cyrku to problem wciąż palący. Nigdy przy Instytucie Sztuki Teatralnej w Moskwie powołano wydział kształcenia reżyserów cyrkowych i zdawało się, że to rozwiąże kłopoty. Tymczasem jego abselwenci szybko „zainstalowali się” w telewizji i filmie. Jeśli chodzi o pozostałych, można by na palcach policzyć tych,

• BEJRUT. Bliski współpracownik Jasera Arafata oświadczył, że w rozmowach z królem Jordani Husajnem, przywódcą palestyński miał obiecać zaakceptowanie zmodyfikowanej wersji amerykańskiego planu przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie. Nabil Shath nie wspominał jednak, jakich zmian w planie Reagana oczekuje Arafat. Jak wiadomo, plan Reagana przewiduje przyznanie autonomii Palestyńczykom z zachodniego brzegu Jordanu i strefy Gazy w ramach państwa jordanjskiego.

agencje informują:

• PARYŻ. Na okupowany przez Izrael zachodni brzeg Jordanu przybył dwaj eksperci Światowej Organizacji Zdrowia w celu zapoznania się na miejscu z przypadkami masowych zatrut wśród młodzieży arabskiej.

• MEKSYK. We wtorek w największej metropolii brazylijskiej Sao Paulo ponownie doszło do wybuchu zamieszek, z początku będących po prostu demonstracjami przeciwko planie bezrobocia. Sytuacja jednak szybko wymknęła się spod kontroli, doszło do przypadków plądrowania sklepów w niektórych dzielnicach. Około 19.30 czasu lokalnego udało się przywrócić spokój, ale bilans największych w Brazylii zamieszek od 3 lat przedstawia się tragicznie: jedna ofiara śmiertelna, wiele demonstrantów rannych.

Biegun południowy „maszeruje” na... północ

MOSKWA PAP. Na wodach Antarktydy znajdują się dwa statki oceanograficzne „Admirał Władimirski” i „Fadziej Bellinshausen”. Odbywają one podróż dookoła świata po trasie wytyczonej przez odkrywców szóstego kontynentu w latach 1819-1821 na szalupach „Wostok” i „Mirnyj”. W trakcie rejsu przeprowadzane są badania naukowe.

Zrobiono nowe ważne odkrycia. Określono obecne położenie południowego bieguna magnetycznego Ziemi. Okazuje się, że w ciągu ostatnich ośmiu lat przesunął się on o 100 km w kierunku północno-zachodnim.

Nowa moneta ZSRR

MOSKWA PAP. 29 marca rozpoczęto w ZSRR emisję nowej monety o wartości jednego rubla z okazji 165 rocznicy urodzin Karola Marksa i 100 rocznicy jego śmierci.

Moneta ze stopu miedzi i niklu ma biały kolor i średnicę 31 mm. Na awersie jest przedstawiony K. Marks oraz daty 1818 i 1883, pod jego wizerunkiem znajduje się podpis „Karol Marks”. Na rewersie jest godło ZSRR i napisy „ZSRR”, „1 rubel” i „1983”.

który swemu zawodowi poświęcił się na serio. Większość z nich daje spektakle sztampowe i po prostu nieciekawe, tyle że z szumną paradą wyjęciową i równie banalnym finałem. Zaniedbuje się także stronę artystyczno-literacką spektakli. Niechęć profesjonalnych pisarzy do współ-

Czy zmierzchn sztuki cyrkowej?

pracy z cyrkiem wynika zarówno z przyczyn subiektywnych, które można zrozumieć jak i z obiektywnych, które wymagają zdecydowanego uregulowania. Otóż większość wykonawców żąda dla siebie praw współautorstwa dostarczanych tekstów, domagają się tego również reżyserzy, a nawet dyrektorzy cyrków.

Uchwała KC KPZR

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

XXVI Zjazd KPZR określił zadania na jedenastą 5-latkę i całe lata osiemdziesiąte koncentrując uwagę partii na podnoszeniu efektywności i intensyfikacji produkcji, wszechstronnym przyspieszaniu tempa postępu naukowo-technicznego i racjonalnego wykorzystania wszelkich zasobów.

W dalszej części uchwały omawia się znaczenie uchwał majowego (1982) plenum KC KPZR — programu żywnościowego dla rozwiązania problemu dalszego rozwoju produkcji rolnej i zapewnienia niezakłóconego zaopatrywania kraju w artykuły żywnościowe. Oceniając pozytywnie dotychczasowe osiągnięcia, partia widzi także niedostatki w rozwoju gospodarki narodowej, mobilizuje ludzi pracy do ich eliminowania. W uchwałach listopadowego (1982) plenum KC KPZR, w przemówieniu sekretarza generalnego KC KPZR Jurija Andropowa zawarta została głęboka analiza stanu gospodarki, ujawnione rezerwy, wskazane drogi rozwiązania nabrzmiałych problemów — głosi uchwała.

Na podstawie obiektywnego procesu, zbliżania się wszystkich klas i grup społecznych oraz oceny doświadczeń rozwoju społeczeństwa radzieckiego KPZR wyciągnęła uzasadnione wnioski, że bezklasowa struktura społeczeństwa ukształtuje się w zasadzie w historycznych ramach dojrzałego socjalizmu — głosi uchwała.

W dalszej części uchwały podkreśla się, że partia dąży do bezwarunkowego przestrzegania zasady centralizmu demokratycznego, lenińskich norm życia partyjnego. W rozwoju krytyki i samokrytyki, dosko-

naleniu systemu kontroli, partia upatruje niezawodny środek ujawniania i usuwania niedociągnięć, umacniania organizacji i dyscypliny we wszystkich ogniwach aparatu partyjnego i państwowego.

Zwracając uwagę na sukcesy krajów socjalistycznych osiągnięte pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych, w uchwale podkreśla się, że złożony proces doskonalenia nowego ustroju przebiega w niełatwej sytuacji międzynarodowej. Imperializm wywiera stały nacisk na kraje socjalistyczne, nasila wymierzona przeciw nim działalność wyrotowa, organizuje zmasowane kampanie kłamstw i oszczerstw. W tych warunkach będą w polityce, najmniejsze osłabienie kierowniczej roli partii, omyłki w pracy ideologicznej mogą być wykorzystywane przez przeciwnika klasowego dla osłabienia pozycji socjalizmu.

Podkreślając, że cały naród radziecki występuje przeciwko imperializmowi, a przede wszystkim przeciw militarystycznym kółom USA próbującym organizować antykomunistyczną krucjatę i zagrażającym światu wojną jądrową, w uchwale akcentuje się, że partia i państwo radzieckie konsekwentnie bronią spraw pokoju i bezpieczeństwa, zdają sobie sprawę z tego, że dopóki imperializm nie odstąpi od dążenia do naruszenia istniejącej równowagi sił i uzyskania przewagi militarnej, ważne jest zapewnienie radzieckim siłom zbrojnym wszytkiego co niezbędne dla obrony ZSRR, jego sojuszników i przyjaciół.

W końcowym fragmencie uchwały KC KPZR postanawia się nadać szeroki zasięg obchodom 80-lecia II Zjazdu SPPRR.

„Komputerowe” zawieszenie w samochodzie

TOKIO PAP. W trosce o dalszą poprawę komfortu jazdy, a także w celu zmniejszenia awarii i zużycia paliwa, słynna japońska firma samochodowa „Toyota” wprowadziła, jako pierwsza na świecie, „komputerowe” zawieszenie w produkowanych samochodach osobowych.

Całe zawieszenie pojazdu połączone jest z minikomputerem, który reguluje jego pracę i włącza lub wyłącza poszczególne elementy.

W ten sposób samochód ma niejako trzy odmienne zawieszenia. Jedno z nich — tzw. normalne, włącza automat przy jeździe po młesście. Drugie, zwane sportowym, włącza się podczas jazdy po trudnych nawierzchniach i bezdrożach. Trzecie — zwane automatycznym, znajduje zastosowanie podczas jazdy szosami na długich trasach.

Wszystkie operacje przełączania zawieszenia wykonuje sam minikomputer uwzględniając takie elementy, jak szybkość jazdy, stan nawierzchni, warunki atmosferyczne i inne czynniki.

Sukces naukowców USA

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

zek między istnieniem pewnego wirusa i formą białaczki — białaczką limfatyczną i komórek T, rzadką odmianą choroby krwi, występującą głównie w Japonii, na Karaibach i na południu Stanów Zjednoczonych. Dr Gallo zaproponował już, by banki krwi

zaczęły badać dawców pod kątem występowania u nich tego wirusa.

Białaczka limfatyczna z komórkami T dotyczy niektórych białych krwinek, zwanych limfocytami-T, które organizm produkuje dla zwalczania infekcji. Dr Gallo zauważył, że gdy komórki te zostaną zaatakowane przez wirus, zaczynają mnożyć się w szybkim tempie. Prowadzone są już intensywne badania wirusa w nadziei znalezienia odpowiedniej szczepionki.

Jednocześnie podjęto środki ostrożności, by nie zaraził się sami naukowcy. Dr Barton Haynes, specjalista ds. immunologii, który kierował pracami naukowców Uniwersytetu Duke, twierdzi wszakże, iż by ulec zarażeniu, trzeba długiego czasu. Okres wylegiwania wspomnianego wirusa wynosi około 20 lat. Członkowie rodzin osób chorych mają najczęściej stosowne, chroniące ich organizmy, przeciwciała.

Dr Haynes dodał, że na sto przypadków białaczki w Stanach Zjednoczonych tylko dziesięć jest wspomnianą odmianą i że wirusy wywołują niewątpliwie mniej niż jeden procent białaczek.

Naszym specjalistom od sztuki cyrkowej, którzy często dyskutują na uczonych konferencjach, zalecić można tylko jedno: jak najszybciej „wykapać” tego słonia — konkluduje „Sowietskaja Kultura”.

Z meczu Polska - ZSRR drużyn młodzieżowych



Wymiana propozycji między kapitanami obu zespołów. Z prawej kapitan polskiego zespołu — bramkarz Jarosław Bako.



Fragment akcji polskich napastników pod bramką radziecką. Fot. W. Słomka

W telegraficznym skrócie

• W Halmstad odbyły się wczoraj międzynarodowe mecze we florecie kobiet i mężczyzn Szwecja-Polska. Oba mecze zakończyły się porażkami naszych drużyn. Kobiety przegrały 4:9, a mężczyźni 7:9.

• Radziecka arcymistrzyni Irina Lewitina zakwalifikowała się do półfinałów szachowych mistrzostw świata. Wygrała ona ćwierćfinałowy mecz we Lwowie za swą rodaczką Noną Garpindaszwili 6:4.

• Zwycięzcami turnieju tenisarskiego juniorów rozgrywanego w Cannes zostali piłkarze Francji. W finałowym spotkaniu zremisowali oni z Włochami 1:1, ale lepsi byli w rzutach karnych.

• W ogłoszonej ostatnio liście klasyfikacyjnej Grand Prix tenisistów na czele znajduje się Czechosłowak Lendl przed Szwedem Wilanderem i Amerykaninem G. Mayerem.

• We wtorek w Velden rozgrywano 7 partię ćwierćfinałowego meczu szachowego mistrzostw świata między arcymistrzami Robertem Huebnerem i Wasilijem Smysłowem. Po 41 posunięciach partia została odłożona. Prowadzi nadal Smysłow 3,5:2,5 pkt.

• W towarzyskich spotkaniach w hokeju na lodzie Czechosłowacja dwukrotnie pokonała Szwecję. W pierwszym

meczu 11:2, natomiast wczoraj 6:2.

• Wielkanocny turniej skoków narciarskich rozegrany w austriackiej miejscowości Dornbirn wygrał Schellert (Austria).

• W dniach 8-10 bm. w Warszawie odbędą się mistrzostwa Polski w judo. W imprezie spodziewany jest udział około 139 zawodników.

opr. (j.)

Podczas wiosennych porządków odnalazłem w swojej bibliotece niedużą książeczkę pt. „Na ostrym wirażu”, wydaną w roku 1956. Były to wspomnienia dziś już zupełnie zapomnianego polskiego żużlowca, Włodzimierza Szwendrowskiego. A przecież był to jeden z najpopularniejszych naszych sportowców w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. Jako siedemnastolatek wygrywał liczne zawody motocyklowe w Lublinie, w roku 1951 został mistrzem Polski na żużlu, a w cztery lata później powtórzył ten sukces. To właśnie Szwendrowski był prekursorem największych osiągnięć polskiego żużla, wwieńconych tytułem mistrza świata Jerzego Szczakiela. W połowie lat pięćdziesiątych, gdy nasi zawodnicy regularnie przegrywali z Anglikami i Szwedami, a polscy żużlowcy mogli tylko marzyć o zakwalifikowaniu się do finałów mistrzostw świata, Szwendrowski pokonał w Warszawie (tak!) ówczesnego mistrza świata, Anglika Cravena. Było to jedno z największych wydarzeń sportowych roku 1955, a nazwisko młodego polskiego motocyklisty znało każde dziecko. Bo też w tym czasie wyścigi na

SPORT

Turyń, godz. 20.30

Pilkarze Widzewa przed swym najtrudniejszym egzaminem

Dzisiaj na stadionie Comunale w Turynie o godz. 20.30 rozpocznie się spotkanie piłkarskie, na które czeka nie tylko miliony sympatyków w Polsce, ale

i na całym świecie. Mistrz Polski Łódzki WIDZEW, niedawny zwycięzca Liverpoola zmierzy się z jedną z najsłynniejszych jedenastek świata turyńskim JUVENTUSEM, w półfinałowym meczu o Puchar Europy.

Zainteresowanie pojedynkiem jest olbrzymie, bilety na mecz zostały już wszystkie sprzedane. Dochód za sprzedane bilety wyniósł 1 miliard 200 milionów lirów, a takiej sumy nie zainkasował nigdy jeszcze żaden klub włoski. Włoska prasa od kilku już dni poświęca wiele miejsca temu spotkaniu. Zamieszczane są zdjęcia wszystkich piłkarzy, obszernie wywiady z poszczególnymi piłkarzami, jak również komentarze i prognozy co do wyniku dzisiejszego spotkania.

Trener włoskiego zespołu Trapattoni jest przekonany, że zwycięstwo odniesie jego drużyna, a remis względnie porażkę uważałby za klęskę. W obozie polskim panuje umiarkowany optymizm, cała drużyna uważa, że nie przyjechali do Turynu, aby być tłem dla Juventusa.

Oba zespoły wystąpią prawdopodobnie w następujących składach: WIDZEW: Młynarczyk — Świątek, Grębosz, Wójcicki, Kamiński — Surlił, Tlekiński, Komke, Rozberski — Wraga, Smolarek; JUVENTUS: Zoff — Gentile, Cabrini, Brio, Bonini — Sirea, Bettiga, Tardelli, Platini — Rossi, Boniek.

Transmisja telewizyjna rozpocznie się o godz. 20.15 w programie I, a radiowa o godz. 20.25 również w programie I.

Poza spotkaniem Widzew — Juventus odbędzie się jeszcze pięć spotkań półfinałowych w europejskich pucharach. PUCHAR EUROPY — Real Sociedad San Sebastian — HSV Hamburg, PUCHAR ZDOBYWCÓW Pucharów: FC Aberdeen — TK Waterschei, Austria Wiedeń — Real Madryt; PUCHAR UEFA: Bohemians Praga — Anderlecht Bruksela, Benfica Lizbona — Universitatea Craiova.

Opieka zdrowotna tematem obrad plenium GKKFiS

Plenarne posiedzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu, które obradowało we wtorek w Warszawie, w całości poświęcone było problemom opieki zdrowotnej w kulturze fizycznej i sporcie. W obradach uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz liczne grono lekarzy związanych na co dzień ze sportem. Podstawą do dyskusji stały się wprowadzające referaty przygotowane przez dwa resorty — kultury fizycznej oraz zdrowia, a także opracowany przez zespół specjalistów projekt wspólnego „Postanowienia w sprawie poprawy stanu opieki zdrowotnej nad osobami uprawiającymi różne formy kultury fizycznej i sportu”.

Projekt wspólnego dokumentu przewiduje podjęcie szeregu konkretnych działań w trzech zasadniczych grupach tematów — w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu młodzieżowego, opieki zdrowotnej nad osobami uprawiającymi masowe formy ćwiczeń fizycznych oraz działań w zakresie sportu wyczynowego. GKKFiS, Ministerstwo Zdrowia oraz Ministerstwo Oświaty i Wychowania — koordynujące poczynania w zakresie wychowania fizycznego zobowiązują się w myśl projektu „Postanowienia”, m.in. do unormowania zasad kwalifikacji uczniów do lekcji wf, spowodują poprawę opieki zdrowotnej w szkołach o profilu sportowym, doskonalą organizację zajęć wf do kwalifikacji lekarskiej, zweryfikują zasady i tryb przyznawania zwolnień z zajęć wf.

Dobra postawa młodych koszykarzy w RFN

Młodzi polscy koszykarze uczestniczący w międzynarodowym turnieju w Mannheim (RFN) awansowali do grupy finałowej tej imprezy. Wprawdzie w ostatnim swym pojedynku ulegli koszykarzom RFN 87:90, ale w sumie zajęli drugie miejsce, co wystarczyło im do awansu. Oprócz Polaków w grupie finałowej będą grać drużyny USA, Jugostawii, Finlandii, Turcji, Włoch, Bułgarii, RFN. Niespodzianką turnieju jest niezakwalifikowanie się do finału drużyny radzieckiej.

W pierwszym spotkaniu finałowym Polacy spotkali się z koszykarzami fińskimi.

(j.)

Boks

Mistrzostwa Polski pionu gwardyjskiego

W ubiegłym tygodniu zakończyły się w Łodzi mistrzostwa Polski juniorów w boksie pionu gwardyjskiego. W imprezie startowała również ekipa juniorów z kieleckich Błękitnych. Kieleccy młodzi pięściarze spisali się dobrze wywalczywszy dwa srebrne medale i jeden brązowy.

Tytuły wicemistrzowskie zdobyli: w wadze muszej Robert Pasoń i w wadze piórkowej Jarosław Glik. Brązowy medal uzyskał w wadze koguciej Ireneusz Czapko.

(j.)

torach żużlowych cieszyły się u nas niezwykłym powodzeniem i nawet ligowe zawody we Wrocławiu gromadziły 60 tysięcy widzów.

Przypominałem sobie tamte lata czytając wspomnienia Szwendrowskiego. Powróciły dawne emocje, zapomniane nazwiska Smoczyka, Fijałkowskiego, Raniszewskiego, Kupczyńskiego, Olejniczaka. Ale szcze-

jak tylko mogą, by nie zawieść zaufania swoich wyborców — biorę udział w pracach komisji radnych, choć w „teren”, by jak najlepiej zapoznać się z warunkami, w jakich żyją mieszkańcy tego wielkiego, włókienniczego miasta. Szczególnie interesują mnie sprawy umacniania sportu i kultury fizycznej w Łodzi. Miasto jest pod tym względem jeszcze w du-

we w poszczególnych dzielnicach robotniczego miasta. Nasz wysiłek, wysiłek rady narodowej, idzie w tym kierunku, by fundusze przeznaczone na te cele były wykorzystane jak najekonomiczniej, z jak największym pożytkiem dla ludności”.

Warto podkreślić kilka faktów. Szwendrowski był radnym w wieku 24 lat. Znany sportowiec był wtedy studentem politechniki. Nie wiem, jak wiązywał się ze swoją funkcją społeczną, ale hala sportowa, o której wspomina, rzeczywiście została oddana do użytku w roku 1957 (na 10 tys. miejsc), a ośrodki sportowe w dzielnicach naprawdę się rozwijały. Rozejrzyjmy się teraz wokół siebie i odpowiedzmy sobie na następujące pytania: ilu młodych sportowców mamy w radach narodowych? Ilu młodych ludzi w ogóle angażuje się w działalność społeczną? Jak rady narodowe zajmują się problemami sportu, rekreacji, turystyki? Jak wykorzystywane są fundusze na sport? Może przy okazji otrzymamy odpowiedź, dlaczego sport masowy leży na obu łopatkach.

TADEUSZ WIĄCEK

Rzuty osobiste

Sportowiec i radny

gólną uwagę zwróciłem na następujący fragment: „Rok 1955 był przysłowiowym „łusztym” rokiem w polskim żużlu. Był to dla mnie rok z wielu względów bardzo pracowity. Startowałem w licznych zawodach krajowych i zagranicznych. Poza tym przybyły nowe obowiązki związane z funkcją radnego w Dzielnicowej Radzie Narodowej w Łodzi. Staram się,

z tym stopniem zaniedbane — oczywiście jest to wynik jego fabrykanckiej przeszłości. Powoli jednak, z roku na rok, możliwości uprawiania sportu w Łodzi zwiększają się, wkrótce oddana będzie w tym mieście do użytku świetnie wyposażona hala sportowa, jedna z najnowocześniejszych w kraju, a może nawet w Europie. Rozwijają się też ośrodki sporto-